NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE 1
Rok X. Kraków, czwartek 8 września 1927 Nr. 238

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i adminis[illegible] Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Kor[illegible] w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki [illegible]WY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty [illegible] wprost do Administracji.
Komunikaty przesł[illegible] będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zw[illegible] raty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu " " 5'20 " " 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. " " 5'60 " " 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową " " 9'00 " " 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. [illegible]—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Po dyskusji generalnej

Mowa posła Thona — punktem kulminacyjnym dyskusji generalnej. — Incydent. — Bilans dyskusji. — Walka o budżet. — Przyszła Egzekutywa. — Przykre metody polemiczne opozycji.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy).

Bazylea, 3 września.

Punktem najjaśniejszym wczorajszej dyskusji generalnej, może jedynym wogóle jej jasnym punktem, było bezsprzecznie przemówienie posła Thona. Było on, aczkolwiek w charakterze częstokroć bardzo odmienne, tem dla drugiego dnia dyskusji, czem przemówienie Arlosorofa dla dnia pierwszego. Od apologji idei ogólnego sjonizmu, który w tym sensie, jak go pojmuje Thon, bezwzględnie winien stać się sjonizmem wszystkich sjonistów, przeszedł mówca do pięknej i szlachetnej obrony stanowiska robotników i ich działalności, omówił wielkie znaczenie sjonistycznego wychowania, rozprawił się przy tej sposobności z niemieckiem lewem centrum, ostro skarcił politykę Et Liwnot (nazwał ją Banausenpolitik), i zakończył wielkim apelem do odbudowy sjońskiej polityki, tak, by odpowiadała potrzebom realnego życia, a równocześnie nie traciła swego idealistycznego charakteru. Ogromnie żywe, pełne szlachetnego dowcipu przemówienie zrobiło głębokie wrażenie na licznie zgromadzonych delegatach i gościach. Burza oklasków, która się po niem zerwała, była najzupełniej zasłużona. (Mowę posła Thona zamieścimy w jednym z najbliższych numerów. — Red.).

Poza tem przemówieniem wczorajsza popołudniowa dyskusja generalna nie przyniosła dużo. Przedstawiciel niemieckiego lewego centrum, Bileski obracał się najzupełniej w ramach znanego stanowiska redakcji „Juedische Rundschau". Przedstawiciel „Et Liwnot", Hindes też powtórzył, aczkolwiek w dość ostrożnej formie, znaną jej ideologję, podkreślając w pierwszym rzędzie znaczenie stanu średniego, a sjonista angielski Guedalla w chłodnem, lecz mimo to dowcipnem przemówieniu rozprawiał się głównie z rewizjonistami. Do wielkiej awantury doszło podczas przemówienia delegata z Afryki południowej, Gesundheita, który powołał się na rzekomy fakt teroryzowania robotników mizrachistycznych przez ogólną organizację robotniczą w Palestynie. Lewica (z Ben Gurionem na czele), na żaden sposób nie chciała dać mu dalej mówić. Z wielkim trudem udało się przewodniczącemu Motzkinowi uspokoić obstrukcję przez przyrzeczenie, że udzieli jej przedstawicielowi głosu do sprostowania. Incydent został zlikwidowany przez przemówienie Arlosorofa, który wykazał bezpodstawność zarzutu, powołując się między innymi i na orzeczenie sądu rozjemczego w Haifie, i przez oświadczenie rabina Berlina, że delegat afrykański nie przemawiał ani w imieniu Mizrachistów, ani też w imieniu mizrachistycznych robotników.

Dziś wieczorem koniec generalnej dyskusji i odpowiedź Egzekutywy. Wielkich niespodzianek już napewno nie będzie. Rezultat całej dyskusji nie duży. Mimo to nie można jej odmówić pewnego znaczenia. Okazało się, iż za wyjątkiem drobnej grupy rewizjonistów i radykałów, którzy się niczego nie nauczyli i niczego nie zapomnieli, wszystkie inne ugrupowania przecież zdają sobie w większej, lub mniejszej mierze sprawę z odpowiedzialności chwili. Stąd bardzo ostrożny ton krytyki, stąd podkreślana przez wszystkich konieczność poniesienia większych ofiar. Pozostały jeszcze dogmaty i dogmaciki, ale przez szczerby przenika prawdziwa świadomość sjonistyczna i może jeszcze i na tym kongresie doprowadzić do poważnych rezultatów.

Dziś sobota. Oficjalna praca kongresu przerwana zupełnie (tak dalece, że zamknięto nawet dostęp do budynku), nieoficjalnie prawie wszystkie ugrupowania, a przedewszystkiem ugrupowania lewicy pracują gorączkowo, przygotowując się do jutrzejszych prac komisyj i do walki w sprawie wyborów Egzekutywy. Jak było do przewidzenia, zainteresowanie koncentruje się głównie około komisji budżetowej. Beznadziejność sytuacji wielka, zwolna zaczynają się wszyscy zżywać w większym, lub mniejszym stopniu z podaną przez Egzekutywę ogólną cyfrą budżetu. Chodzi o to, jak w jej ramach rozmieścić poszczególne pozycje. Wre walka między zwolennikami konsolidacji, którzy w skrajnych swych objawach są gotowi zrezygnować z wszelkiej pracy kolonizacyjnej w przyszłym roku, byle móc spłacić wszelkie długi i później mieć „einen freien Tisch", a między obrońcami systemu dotychczasowego, którzy jednak i wśród lewicy są bezwzględnie w mniejszości. Rozpaczliwie bronią się przedewszystkiem ci, którzy czują, że zastępowane przez nich pozycje są poważnie zagrożone, a więc w pierwszym rzędzie „szkolnicy" i przedstawiciele organizacyj chalucowych, którym chodzi nietylko o pozycje fizycznego przygotowania, ale i o sumy na poparcie imigracji i którzy boją się także grożącego zwinięcia wydziału imigracji przy Egzekutywie. Mnożą się skargi na Amerykan z powodu ich od szeregu lat już słabego udziału w Keren Hajessod, który prowadzi do tego, że udział ich procentowy coraz bardziej maleje. Żąda się przedstawienia tej sprawy na komisji. Z chaosu zdań i opinij jeszcze się nie wyłoniły wnioski definitywne, ale nie ulega wątpliwości, że jakaś droga się znajdzie. Nikt jednakowoż nie patrzy z entuzjazmem w przyszłość.

Komplikuje się narazie bardzo sprawa Egzekutywy. Opinji Weizmanna nikt nie zna, pertraktuje on narazie podobno z przedstawicielami większych ugrupowań. Amerykanie lansują plan palestyńskiej egzekutywy zupełnie bez udziału przedstawicieli stronnictw skrajnych (Kish, Motzkin, Hantke, Szold, Alejnikow, Usyszkin). Z innej strony proponuje się przyciągnięcie i przedstawicieli prawicy i lewicy, ale jedynie, jako osób, bez jakiejkolwiek odpowiedzialności przed ich stronnictwami. Wśród prawicy i lewicy też niema jeszcze jednolitej opinji. Niewiadomo jeszcze, kogo wysuną Mizrachiści na miejsce prof. Picka, który, jakby wynikało z jego przemówienia w komisji imigracyjnej, chce ustąpić. Wśród lewicy zaczyna się narazie jeszcze w bardzo delikatnej formie konkurencja między Hitachduth a Poale Sjonistami. Pierwsi wysuną oczywista kandydaturę Szprinzaka, drudzy Kapłańskiego. Poale Sjoniści agitują już wcale ruchliwie dla swego kandydata.

Ciekawy przyczynek dla charakterystyki zewnętrznej atmosfery obecnego Kongresu. Prasa bazylejska poświęca, cała bez wyjątku, dużo uwagi obradom Kongresu. Co dnia są obszerne sprawozdania. Są one oddane wiernie wedle nadesłanych komunikatów. I tu widać, jak trudno poczciwym bazylejskim dziennikarzom zorjentować się w powodzi naszych partyj i stanowisk. Tworzą się najciekawsze nagłówki. Zarówno Hitachduth, jak i Poale-Sjoniści są partjami sjonistycznych robotników. Z całą powagą cytuje się kilometrowe sprawozdania z jakiegoś rewizjonistycznego zgromadzenia lub z przemówień radykałów, zaznaczając najpoważniej w świecie, że stronnictwo to liczy aż 11 delegatów na Kongresie. Poczciwi i uprzejmi Bazylejczycy chcieliby wszystkim dogodzić, ale przecież rumieniec wstydu zalewa twarz, kiedy czyta się te sprawozdania. Czy faktycznie musi się i tutaj wynosić wszystkie nasze brudy na ten piękny szwajcarski świat? Czy nie mogliby rewizjoniści i radykalni agitatorzy pohamować się przynajmniej w tej tak poważnej chwili? Czuje się w takich chwilach, jak bardzo miał rację Arlosoroff, cytując słowa Bismarcka, że musi płacić za szyby wybite przez nieodpowiedzialnych dziennikarzy. Tylko, że u nas chodzi o coś znacznie bardziej ważnego niż szyby i że narobionych szkód żadnymi pieniądzmi nie odkupimy. „Aber man predigt in der Wüste"...

Dr Arieh Tartakower

Dyskusja generalna na kongresie ukończona

Pierwsze referaty

Bazylea, 6. 9. ŻAT. Wbrew poprzednim wersjom zebranie plenarne odbyło się w poniedziałek wieczór. Przewodniczył rabin **Berlin**. Pierwszy zabiera głos

Dr. Sołowiejczyk

w imieniu sjonistów radykalnych. Oświadcza on, że frakcja jego odmawia zaufania Egzekutywie i będzie również głosowała przeciwko nowej Egzekutywie w składzie przedłożonym przez większość kongresu.

W imieniu rewizjonistów zabiera głos

Lichtheim,

który oświadcza, że rewizjoniści odmawiają zaufania Egzekutywie w dziedzinie polityki zewnętrznej, działalności palestyńskiej, oraz polityki uprawianej w życiu wewnętrzno-żydowskim. Rewizjoniści będą również głosować przeciwko nowej Egzekutywie, o ile wejdą do niej dotychczasowi członkowie.

Delegat Gesundheit

z południowej Afryki nawiązuje do swoich wy-

stąpień piątkowych, które wywołały protesty na ławach robotniczych i cofa swoje ostre wyrażenia, zapewniając, że nie miał zamiaru obrażać robotników żydowskich w Palestynie.

Następnie przemawia

Żabotyński,

który znów atakuje Weizmanna z powodu podpisania Białej Księgi bez żadnej walki. Żabotyński oświadcza, że w swoim czasie, będąc członkiem Egzekutywy, po powrocie z Ameryki otrzymał od Weizmanna do podpisu dokument o zgodzie na tekst Białej Księgi. Kierując się lojalnością wobec Weizmanna, pozostali członkowie Egzekutywy postanowili wziąść na siebie odpowiedzialność za podpisanie dokumentu. Obecnie żałują, że ich lojalność została w ten sposób wyzyskana. Na tem zakończyła się dyskusja generalna nad sprawozdaniem Egzekutywy. Przystąpiono do wygłaszania referatów. Pierwszy zabiera głos

Dr. Rupin,

który wygłasza referat o metodach kolonizacyjnych w Palestynie. Referent wyraża się z wielkiem uznaniem o rezultatach pracy robotników żydowskich, których uważa za element ewolucyjny do przejścia do gospodarki rolnej. Mowca ostrzega w dalszym ciągu przed zbytnim pesymizmem. Następnie proponuje referent zrentabilizowanie kolonizacji robotniczej na zasadzie udzielania pożyczek. Omawiając politykę podatkową rządu palestyńskiego Rupin wypowiada się z całą stanowczością przeciwko obecnemu systemowi podatków gruntowych. Zmianę tego systemu referent uważa za naglącą konieczność.

Następnie przemawia

Usyszkin,

który podkreślając, że przyszłość Palestyny zależy od rozwiązania problemu gruntowego. Podstawą sjonizmu jest Żydowski Fundusz Narodowy, należy przeto spotęgować wielokrotnie działalność tego Funduszu w kierunku wykupienia w Palestynie ziemi z rąk nieżydowskich. Nadzieje pokładane na inicjatywie prywatnej zawiodły. Mowca oświadcza, że są widoki na otrzymanie pewnej części gruntów państwowych. Usyszkin wyraża się z wielką pochwałą o działalności sjonistów kanadyjskich. Otrzymano właśnie telegraficzne zawiadomienie z Jerozolimy, że w ciągu najbliższych dni zostanie zawarty kontrakt kupna większego obszaru ziemi.

Po przemówieniu Usyszkina zostały wybrane dwie specjalne komisje dla sprawy Keren Hajesodu i Żydowskiego Funduszu Narodowego. Na tem skończyło się późną nocą wieczorne posiedzenie poniedziałkowe. Następne posiedzenie plenarne odbędzie się we wtorek wieczór.

Pos. dr. Thon -- przewodniczącym komisji edukacyjnej kongresu

Bazylea, (Tel. wł). Poseł Dr Thon został wybrany przewodniczącym komisji edukacyjnej Kongresu. Przewodnictwa komisji permanencyjnej (stałej), ofiarowane mu zgodnie przez prawicę jak i lewicę, nie przyjął pos. Thon z powodu niedyspozycji.

Manewry niemieckie w Pruskiej Ławie

Berlin, 6. 9. PAT. „Vossisch Ztg." omawiając manewry odbywające się w Pruskiej Ławie podkreśla, że poraz pierwszy użyto, jako broni, gazów wytwarzających chmury dymów, zasłaniających operacje wojskowe przed okiem przeciwnika.

Trzęsienie ziemi

Moskwa, 6 9. PAT. W Nuinegame w Armenji w dalszym ciągu powtarzają się wstrząsy podziemne. Ludność od 24 godzin obozuje pod gołem niebem.

Generał Żymierski skazany na pięć lat ciężkiego więzienia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 9. Sin. Pomimo, iż ogłoszenie wyroku w sprawie gen. Żymierskiego zapowiedziane było na godzinę czwartą, zaczęły się już w godzinę przedtem gromadzić przed gmachem sądu wojskowego tłumy publiczności. Sala rozpraw przepełniona. Punktualnie o godzinie 4-tej wchodzi na salę trybunał z przewodniczącym gen. Bronisławem Sikorskim na czele. Na ławie oskarżonych siedzi gen. Żymierski i drugi oskarżony pułk. Burgiell-Mączyński. Również prokurator i obrońcy zajęli miejsca.

Wśród grobowej ciszy rozpoczyna przewodniczący trybunału odczytywanie wyroku. Tekst wyroku jest bardzo obszerny, umotywowanie obejmuje około 250 stron bitego pisma maszynowego. Odczytano je więc tylko w streszczeniu.

Gen. brygady Michał Żymierski skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia, utratę stopnia oficerskiego i wydalenie z armji. Oskarżonemu wliczony został na poczet kary areszt śledczy od 28 maja 1926.

Pułkownik Burgiełł-Mączyński **został uwolniony.**

W motywach wyroku podniesiono, że **gen. Żymierski dopuścił się nadużycia władzy na szkodę państwa, pobierał łapówki przy udzielaniu dostaw wojskowych i naraził skarb państwa, który znajdował się w okresie urzędowania gen. Żymierskiego w trudnem położeniu, na dotkliwe straty. Jako okoliczność obciążającą przyjął trybunał złą wolę oskarżonego, jako okoliczność łagodzącą zaś fakt, że** oskarżony był dzielnym żołnierzem, niekaranym, uwzględnił dalej jego ideową działalność w drużynach strzeleckich, oraz rany odniesione na polu bitwy.

Gen. Żymierski wnosi apelację przeciwko wyrokowi.

Mussolini zaprasza premiera litewskiego do Rzymu

Wiedeń, 6 9. PAT. „N. F. Presse" donosi z Kowna: Mussolini zaprosił litewskiego prezesa ministrów Waldemarasa do odwiedzenia Włoch. Waldemaras uczyni zadość zaproszeniu Mussoliniego natychmiast po sesji Ligi Narodów i wyjedzie z Genewy wprost do Rzymu. W czasie swej wizyty w Rzymie toczyć będzie także Waldemaras rokowania z Watykanem w sprawie zawarcia konkordatu. Równocześnie będzie toczył Waldemaras rokowiania z rządem włoskim w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

Transjordania -- niezawisłem państwem?

Londyn, 6. 9. PAT. „Times" donosi z Jerozolimy, że ogłoszony tam został projekt umowy między Anglją a Transjordanją, przyznający Transjordanji zupełną niezawisłość pod emirem Abdulem i jego synem emirem Talal, jako następcą. Umowa przyrzeka dostarczenia potrzebnych doradców technicznych. Emir przyrzekł że zwoła zgromadzenie ustawodawcze złożone z 25 członków. Z łona tego zgromadzenia ma zawianować emir gabinet, składający się z 5 ministrów.

Podniesienie kapitału obrotowego B. G. K.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 9. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego. Postanowiono podnieść kapitał obrotowy Banku o 25 miljonów złotych w złocie.

Burzliwe zajście na tle egzekucji podatkowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 9. Sin. W Warszawie doszło wczoraj do burzliwego zajścia na tle egzekucji podatków. Egzekutor podatkowy przyszedł do pewnej piekarni przy ulicy Krochmalnej 31, celem ściągnięcia 2000 złotych tytułem podatku. Córka właściciela oświadczyła, że nie zapłaci podatku, ponieważ niema pieniędzy. Wobec tego egzekutor postanowił zasekwestrować 20 worków mąki. Po dłuższym targu zgodził się wziąć 500 złotych, co wstrzymało egzekucję. Gdy jednak egzekutor nie otrzymał i tych 500 złotych, wezwał on policjanta z platformą. Wówczas właścicielki piekarni rzuciły się na egzekutora, przyczem doszło do formalnej bójki, która trwała kilkanaście minut. Do piero po sprowadzeniu policjanta udało się wyegzekwować 20 worków mąki.

Clemenceau w agonji?

Paryż, (Tel. wł.) Z Saint Vincent sur-Jard donoszą, że Jerzy Clemenceau, który 28 bm. obchodzić miał 86-lecie urodzin, jest umierający. Doznał on ciężkiego ataku sercowego, który w tym wieku bywa zwykle śmiertelny.

Konferencja Cziczerina z ambasadorem niemieckim

Berlin, 6 9. PAT. „D. Allg. Ztg" donosi że w ub. tygodniu odbywały się rozmowy pomiędzy Cziczerinem a niemieckim ambasadorem w Moskwie hr. Bęrockdorff Ratzau których przedmiotem były sprawy genewskie. W swojem sprawozdaniu ambasador niemiecki podkreślił, że sprawa Rosji będzie w Genewie przedmiotem dyskusji dyplomatów europejskich, co najmniej nieoficjalnych konferencyj.

„Europa dojrzała do rewolucji"
Sprawozdanie Bucharina

Paryż, 6. 9. PAT. „Echo de Paris" donosi ze Sztokholmu, że Bucharin przedłożył komitetowi wykonawczemu sprawozdanie, w którem jest powiedziane, że Europa jest już dojrzała do rewolucji. Rewolucja światowa rozpocznie się we Francji. Cała uwaga 3 międzynarodówki musi się skierować na Francję.

Otwarcie Targów Wschodnich

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy)

Lwów, 5 września

Przybysz z Krakowa, obdarzony pewnym patrjotyzmem lokalnym — a wiadomo, że każdy Krakowianin kocha swoje miasto — nie może stłumić w sobie uczucia zazdrości, gdy postawiwszy zaledwie stopę na bruku lwowskim, odczuwa tu odrazu jakąś zupełnie inną niż u siebie w domu atmosferę, bardziej przepojoną duchem inicjatywy i przedsiębiorczości i skłonniejszą do wszelakich nowych imprez. Najważniejszym wypadkiem jest tu oczywiście dziś otwarcie, już po raz siódmy, Targów Wschodnich. I właśnie ten fakt dowodzi, z jaką energją umie to miasto podtrzymywać obraną przez siebie niemal od początku naszej niepodległości rolę wielkiego ośrodka handlowego na południowo-wschodniej rubieży państwa i jak umie dostosować się do biegu wypadków, choćby nieodpowiadającego pierwotnym zamierzeniom. Właściwym celem Targów Wschodnich było wszakże niewątpliwie nawiązanie i wzmocnienie stosunków handlowych ze Wschodem tj. Rosją i Rumunją. Kraje te, łaknące towarów przemysłowych produkowanych w Polsce, miały znaleźć tu możność zapoznania się z naszą produkcją i dogodną sposobność do zawarcia odpowiednich tranzakcyj. Wypadki potoczyły się jednak innym torem, nie sprzyjającym temu zamierzeniu inicjatorów, gdyż brak traktatu handlowego z Rosją jak i względy polityczne nie pozwoliły dotychczas na rozwinięcie się prawidłowej wymiany towarowej z naszym sąsiadem wschodnim. Pomimo to instytucja Targów Wschodnich nie upadła, lecz tylko zmieniła swój charakter, pozostając jednak nadal ważną placówką, gdzie przemysł i handel polski odbywa niejako rewję swych postępów dokonanych w ciągu roku.

Ilość zgłoszonych wystawców była tego roku większa, niż poprzednio, co dało zarządowi Targów możność doboru eksponatów i nadania wystawie charakteru bardziej planowego. Dzięki temu stoiska zgrupowane są przeważnie w ten sposób, by pokrewne gałęzie produkcji skupione były w wspólnych pawilonach, a jedynie w pawilonach urządzonych przez kilka banków dla finansowanych przez nie przedsiębiorstw złączone są różne działy towarów. Reprezentowane są na Targach wybitne firmy z dziedziny przemysłu włókienniczego, maszyn rolniczych, kosmetyków, porcelany, galanterji, przemysłu spożywczego itd., a także państwo wzięło znaczny udział w wystawie, pokazując w osobnym pawilonie eksponaty z dziedziny monopolu tytoniowego, spirytusowego i solnego. Ponadto urządziło Ministerstwo Komunikacji osobną wystawę komunikacyjną, ilustrującą postępy odbudowy naszych kolei i przedstawiającą zapomocą wykresów graficznych ich pracę.

Nie brak oczywiście różnic zdań na temat, czy Targi wschodnie zorganizowane są na właściwej podstawie i czy urządzenie ich odpowiada ustalonym na Zachodzie wzorom takich targów. Podnoszą się np. zarzuty, że sprzedaż detaliczna dla zwiedzającej publiczności mija się z właściwym celem wystawy, przeznaczonej na zaznajomienie się producentów, wzgl. hurtowników z kupcami. Jednakże uwzględnić należy, że instytucja targów u nas dopiero się rozwija i z natury rzeczy musi wykazywać pewne różnice w stosunku do wzorów przyjętych na Zachodzie.

Słowa wypowiedziane przez min. Kwiatkowskiego przy otwarciu targów wskazują im jednak cel dalszy, wyrastający ponad ewolucję, im rzuconą im biegiem wypadków. Powiedział on na wstępie swego przemówienia:

„Wieloraką rolę odgrywają one i odgrywać będą w całokształcie życia gospodarczego Państwa. Jeżeli Zachód Europy jest naturalnym wielkim rynkiem zbytu dla polskich surowców, półproduktów oraz wytworów i przetworów pochodzenia rolniczego, to dla gotowych wyrobów przemysłowych Polski, właśnie rynku Wschodu i Południa otwiera lub otworzyć muszą najszersze możliwości. Polska produkcja posiadać będzie w tym kierunku naturalną preferencję, na jaką żadne inne państwo, ze względu na samo położenie geograficzne zdobyć się nie może. Targi Wschodnie mają odgrywać coraz wybitniejszą rolę, jako przygotowanie realnej czynności eksportowej dla polskiej produkcji".

Niewątpliwie w tym też właśnie kierunku pójdzie dalsza ewolucja tej instytucji, gdyż do tej właśnie roli predysponuje ich siedzibę — Lwów, jego położenie geograficzne.

Dr. N. S.

Umysłowo-chory neurolog, czy też oszust?

Aresztowanie „człowieka o zielonych okularach"

Policji budapeszteńskiej udało się przyaresztować poszukiwanego od kilku tygodni „człowieka o zielonych okularach", który — jak to w swoim czasie podaliśmy — podając się za detektywa, usiłował wymusić od kupca tekstylnego Z. Bartoka większą kwotę pieniężną.

Sprawcą usiłowanego wymuszenia, połączonego z sensacyjnem uprowadzeniem kupca ze sklepu do jednej z budapeszteńskich will podmiejskich, okazał się lekarz chorób nerwowych Dr. I. Kornis. Policja wpadła na trop poszukiwanego na skutek ukazania się w Budapeszcie i w węgierskich miastach prowincjonalnych wielkiej liczby ulotek komunistycznych, zarazem zaś i „proklamacyj", domagających się obwołania królem Węgier arcyksięcia Józefa. Budapeszteńskie władze śledcze znalazły też w mieszkaniu Dra Kornisa całe mnóstwo ulotek.

Przyaresztowany nie wypierał się również wymuszenia na Z. Bartoku. Dr Kornis tłumaczy jednak, iż nie szło mu wcale o wymuszenie w celach pieniężnych, ale poprostu o psychoanalityczne studjum. Dr Kornis zamierzał podobno napisać rozprawę o swych eksperymentach i o wrażeniach, jakie one wywołały na opinji publicznej. Lekarz, wręczając policji, jako „corpus delicti" klucz od bramy tajemniczej willi, nalegał jedynie, by nie odbierać mu jego zielonych szkieł, mających go rzekomo chronić przed — „nerwowem zaniepokojeniem".

Dr Kornis oświadczył w dalszym ciągu, że od kilku dni sam zamierzał zgłosić się na policję, ale w ostatniej chwili zrezygnował z pierwotnego zamiaru.

Dr Kornis ma być naprawdę lekarzem. Studja ukończył podobno na uniwersytecie wiedeńskim i jest — jak mówią w Budapeszcie — synem bogatych rodziców. Według doniesień niektórych dzienników, wprowadził on nawet pewne ulepszenia i innowacje elektrycznej terapji chorób nerwowych. Przed niedawnym czasem bawił Dr Kornis we Wiedniu, gdzie odwiedził m. in. redakcję pisma „Rote Fahne", czyniąc fantastyczne propozycje komunistycznego przewrotu we Wiedniu.

Jak się zdaje, jest Dr Kornis ostatnio sam umysłowo chory. W takim razie przypominałby bohatera niedawno w Krakowie granego filmu p. t. „Dom warjatów" z Lon Chaneyem w roli głównej.

Ciekawa wymiana depesz między b. dostojnikami niemieckimi

Ekscesarz niemiecki Wilhelm wysłał z okazji onegdajszych uroczystości weteranów w Poczdamie pod Berlinem do byłego marszałka Mackensena „serdeczny" telegram, w którym bardzo dziękuje za ślubowanie wierności — 129 weteranów z czasów wojen wokół zjednoczenia Niemiec. Przy tej sposobności ekscesarz Wilhelm nie mógł oprzeć się wielce „historjozoficznemu" wnioskowi, że co wtedy jedność sprawiła, rozbiła potem niezgoda. Ekscesarz Wilhelm kończy jednak wyrazem nadziei, że „będzie to z powrotem wywalczone" („muss wieder erstritten werden").

Jak widać „odchodzą" między dawnymi dostojnikami niemieckimi „ciekawe" depesze.

Pod czerwonym terrorem...

Tragiczne położenie żydostwa rosyjskiego

Jak już pokrótce donosiliśmy, przedłożyły zjednoczone organizacje młodzieży sjonistycznej w Rosji sowieckiej Kongresowi sjonistycznemu w Bazylei memorjał, opisujący tragiczną sytuację Żydów rosyjskich. Memorjał ten jest wstrząsającym dokumentem z życia żydostwa rosyjskiego.

Autorzy memorjału zaznaczają, że w miejsce fizycznego zniszczenia, które nawiedziło żydostwo rosyjskie w pierwszych latach rewolucji, wstąpił obecnie „systematycznie zorganizowany i planowo przeprowadzony „pogrom kulturalny“. Kieruje nim wrogo usposobiona, żelazna dłoń, a przedstawia on z narodowego punktu widzenia olbrzymie niebezpieczeństwo, zabijając od 6-ciu lat wszystko, co żywe, duchowo i fizycznie, w żydostwie rosyjskiem.

W obliczu reakcyjnego panowania sowieckiej tyranji, wystawiony jest ruch sjonistyczny i żydowsko-narodowa kultura na niesłychany ucisk i skazana na zupełne zniszczenie. Pozbawione praw politycznych, cierpi żydostwo rosyjskie we wszystkich dziedzinach narodowego i kulturalnego życia pod strasznem jarzmem ciągłego terroru. Ucisk Żydów w innych krajach jest błahy w stosunku do tej narodowej katastrofy.

Szkoła żydowska jest niszczona i zakazana, palona jest książka żydowska. Nauka hebrajskiego jest zakazana jak zbrodnia kryminalna. Pod względem ekonomicznym znajduje się żydostwo rosyjskie w ciężkiej depresji i w zubożeniu. Więcej niż tysiąc sjonistów znajduje się w niezliczonych więzieniach Rosji sowieckiej, uwięzionych w najdalszych okolicach Syberji, pozbawionych jakiejkolwiek możliwości bytu i najelementarniejszej pomocy lekarskiej. Niedawno zesłano na Sybir nowy tysiąc sjonistów. A jednak żyje ruch sjonistyczny w Rosji. Męczony, krwawiąc pod dłońmi katów, kontynuuje on walkę narodu żydowskiego. W szeregach sjonizmu rosyjskiego stoi młodzież sjonistyczna na pierwszem miejscu. Mimo klęsk i ucisku, podnosi się stale święte hasło narodowego odrodzenia.

Wielką jest tragedja żydostwa rosyjskiego, ale jeszcze większe jest jego osamotnienie. Opinja sjonistyczna i żydowska milczy, milczy organizacja sjonistyczna i przypatruje się bezczynnie, jak szaleje czerwony terror przeciwko żydostwu rosyjskiemu.

Niech z trybuny Kongresu bazylejskiego podniesie się głos protestu i oburzenia. Musi być podjęta polityczna światowa akcja protestacyjna przeciwko czerwonej inkwizycji, rządowi sowieckiemu i jego służalczym lokajom „Jewsekcji“.

Musi się przeprowadzić akcję światową dla stworzenia funduszu pomocy dla schwytanych i więzionych sjonistów w Rosji sowieckiej.

Antysemityzm w Rosji

Przemałowano szyld na czerwono, ale wszystko zostało po staremu... — Młodzież komunistyczna w roli agitatorów antysemickich. — Dawni carscy hrabiowie pracują we fabrykach.

Rewelacje publicysty rosyjskiego

Moskwa. (ŻAT) Publicysta rosyjski Michał Gorjew ogłosił w prasie tutejszej artykuł pt. „Przeciwko antysemityzmowi“, w którym zaznacza, że nadchodzące zewsząd wiadomości potwierdzają wzrost nastrojów antysemickich.

„Rozmowy antysemickie prowadzone są nietylko na targach i w sklepach, w tramwajach i na kolejach, szerzeniem nienawiści do Żydów zajmują się obecnie nietylko pop i handlarz jarmarczny, lecz gdzieniegdzie również tzw. „młodzież robotnicza“.

„Antysemityzm, pisze dalej Gorjew, jest tym parawanem, za którym się ukrywa kontrrewolucja i każdy robotnik, który daje się schwycić na wędkę antysemityzmu, zdradza tem samem interesy swojej klasy i leje wodę na młyny swoich największych wrogów klasowych“.

Autor daje następnie charakterystykę obecnego antysemity w Rosji sow. „Jest to, pisze on, ten sam znany osobnik, który za dawnych czasów gotów był za miskę soczewicy sprzedać swoją duszę „ochranie“, ta sama nikczemna kreatura, która po rewolucji przefarbowała się trochę na czerwono i obecnie pcha się do fabryk i warsztatów. Niedawno jeszcze był policjantem, szpiclem, handlarzem ulicznym, a teraz jest już „chałupnikiem“ i wkrótce zajmie miejsce przed maszyną na fabryce i zostanie członkiem związku zawodowego. Indywidua te pchały się do partji, zajmując odpowiedzialne stanowisko aby następnie przez krwawą brutalność wymuszania, łapówki, nadużycia i grabieże wzniecić zrozumiałą nienawiść chłopstwa do rewolucji. Ukradkiem popierali oni burżuazję i wszystkich wrogów rewolucji, gdzie tylko mogli.

Gorjew opowiada następnie, że w Leningradzie pracują na fabrykach amunicji dawni hrabiowie, baronowie i książęta. W Moskwie kierownik „mestkomu“ (komitetu pracowników na kolei) okazał się dawnym arystokratą, a wśród członków „mestkomu“ znajdowali się dawni żandarmi. Jeden z komunistów, którzy torturowali chłopca żydowskiego Bairacha, okazał się jawnym monarchistą i oto te szumowiny starego regime'u przedostały się do fabryk, do różnych instytucyj i organizacyj robotniczych, gdzie rozwijają swoją burzycielską działalność, wychowując w swoim duchu zwłaszcza młodzież.

Gorjew podaje następnie dobry sposób rozpoznania ukrytego antysemity. „Antysemityzm“ powiada on, jest owym papierem lakmusowym używanym w chemji do rozpoznania substancji kwasu. Jeżeli chcecie rozpoznać, kto z obecnych urzędników sowieckich był dawniej popem kramarzem, dziedzicem, generałem, zgorzkniałym inteligentem — i różnemi krętactwami przedostał się do instytucji sowieckich — to zacznijcie mówić o Żydach. Jeżeli jest to antysemita, jeżeli propaguje nienawiść do Żydów, to bądźcie pewni, że z pod maski urzędnika sowieckiego i rzekomego robotnika wyzierają uszy kontrrewolucjonisty i zwolennika starego regime'u.

Ten sam „papier lakmusowy“ można zastosować również względem komunistów i komsomolców. Jeżeli dany osobnik uważa, że można wprowadzić socjalizm przez prześladowanie jednej narodowości i uprzywilejowanie innej, to można mieć pewność, że ma się do czynienia z kiepskim komunistą.

Autor artykułu maluje następnie portret współczesnego antysemity. „Współczesny antysemita może stać za kontuarem sklepu, w cerkwi, lecz może też przez nieporozumienia (!) nosić odznakę komsomolca lub zgoła członka partji komunistycznej. Wystarczy nawiązać z nim rozmowę, a zacznie wam prawić o nikczemności żydowskiej i sprzedajności, o bezczelności żydowskiej i o jedności żydowskiej.

Gdy wypadnie mówić o Żydzie o którym nie można powiedzieć nic złego, to możecie być pewni, że on przemilczy jego pochodzenie żydowskie, natomiast nigdy nie przemilczy żydowskiego pochodzenia jakiegoś oszukańca, lub nikczemnika.

Gorjew przytacza cały szereg przykładów o podobnych wypadkach i zaznacza: „Można się założyć z całą pewnością, że jeśli ktoś się nagada do syta o „władzy żydowskiej“, „bezczelności żydowskiej i nikczemności“, to w ślad za tem zacznie wyrażać swoje niezadowolenie z porządków sowieckich, ponieważ wystarczy zbadać jako tako antysemitę, a okaże się, że jest to monarchista i kontr-rewolucjonista“.

Krwawy piątek wiedeński przed sądem

15 letni Żyd z Radymna chciał rekwirować auto dla przewożenia rannych. — Wyrok zasądzający, mimo ludzkich i chwalebnych“ pobudek czynu. —

Jak już donieśliśmy, odbyły się onegdaj we Wiedniu pierwsze [illegible] sądowe o udział w lipcowych rozruchach. Rozprawy odbyły się pod silną eskortą policji jednak minęły bez prób zakłócenia spokoju.

Znamiennem jest, że pierwszym oskarżonym był 15-letni chłopiec Mojżesz Mörsel, Żyd, rodem z Radymna w Małopolsce, syn handlarza drobiu. Prokuratura oskarżyła Mörsela o zbrodnię wymuszenia, popełnioną na osobie adwokata Dra Knappitscha, który jadąc w dniu demonstracyj w swem aucie, został na placu przed operą zatrzymany przez tłum, złożony z około czterystu ludzi. Para wyrostków, a wśród nich także oskarżony, wskoczyło do samochodu i zmusiło Dra K. do opuszczenia wozu, poczem demonstranci odjechali z szoferem. Właściciel auta dogonił wóz i ściągnął ze stopni dwóch wyrostków inni zaś uciekli sami. Jedynie Mörsla Dr K. zdołał przytrzymać i odwiózł go na posterunek policji. Oskarżony tłumaczył się, że w tłumie koło opery znalazł się przypadkowo, uciekając przed strzałami, rozlegającemi się koło Burgteatru, że bojąc się pobicia go przez tłum, schronił się w samochodzie Dra Knappitscha i prosił go, by użyczył swego samochodu na przewożenie rannych, czego domagał się także tłum. Twierdzi również oskarżony, że zajął miejsce w samochodzie na zaproszenie Dra Knappitscha, który następnie chwycił go za kołnierz i odwiózł na policję. Przesłuchany jako świadek adw. Knappitsch obciążył Mörsela twierdząc, że należał on do najgłośniej krzyczących demonstrantów i wygrażał się świadkowi. Dr Knappitsch zaprzecza również, by zaprosił oskarżonego do przejażdżki automobilem.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał, złożony z jednego sędziego zawodowego i dwóch ławników, skazał Mörsela na 1 miesiąc ścisłego aresztu, zawieszając wykonanie kary na przeciąg 2 lat.

Ciekawe są motywy wyroku, w których sąd przyznaje, że oskarżony działał z pobudek ludzkich i chwalebnych, jednak nie miał prawa wtargnąć do auta. Wobec groźnej sytuacji, jaka wówczas panowała na ulicy, czyn oskarżonego mieści w sobie znamiona wymuszenia. Jako okoliczności łagodzące przyjęto nienaganny żywot, młodociany wiek ,a zwłaszcza fakt, że oskarżony ze względu na swą niedojrzałość, mógł bardzo łatwo ulec masowej psychozie ulicy. Z tego też powodu sąd zawiesił oskarżonemu warunkowo odcierpienie kary

* * *

Również za wymuszenia przez wysadzanie pasażerów z aut sąd wiedeński skazał 26-letniego Wilhelma Brixela, czeladnika stolarskiego na 2 miesiące ciężkiego więzienia, oraz 22 letniego Rudolfa Steinbichla, pomocnika handlowego na 3 miesiące ciężkiego więzienia.

Z pośród trzech dalszych oskarżonych o występek zbiegowiska i obrazy policji, dwaj zostali uwolnieni, zaś trzeci 18-letni Józef Benda skazany został na 1 miesiąc aresztu.

Na najbliższe dni [illegible] jest kilka dalszych podobnych spraw. Większość oskarżonych stanowią młodociani robotnicy. Nadto w stadjum śledztwa znajduje się sprawa 80 demonstrantów, oskarżonych o zbrodnię rozruchu, grabieży, gwałtu publicznego i podpalenia. Demonstranci ci staną przypuszczalnie w połowie października przed sądem przysięgłych, gdzie rozegra się dopiero faktyczny epilog krawawych zajść wiedeńskich. (-es)

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we środę po raz 8-my „Balladyna“. Jutro „Król“ Flersa Caillaveta. W „Człowieku i nadczłowieku“ Shawa, z którego próby odbywają się pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego, wykonają role główne pp. Jaroszewska i dyr. Nowakowski. Rozpoczęły się pod kierunkiem reż. Sesnowskiego próby z „Głazu granicznego“ Emila Zegadłowicza. P. Adolf Nowaczyński złożył dyrekcji nową sztukę napisaną wierszem pt.: „Warchoł i Miroluba“, komedję współczesną w stylu arystofanesowskim.

— **MARJAN WAWRZKOWICZ,** tenor lwowskiej opery i operetki, zaangażowany na sezon zimowy do opery królewskiej w Bukareszcie wystąpi gościnnie w teatrze „Nowości“ przy ul. Rajskiej dn. 17 bm. na otwarcie sezonu w „Królu kawy“, operetce polskiego kompozytora Tadeusza Millera. Wawrzkowicz partję tytułową w tejże operetce śpiewał z niebywałem powodzeniem we Lwowie.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Balladyna“.
Czwartek: „Król“.

Społeczeństwo polskie wobec sjonizmu

Życzliwe głosy prasy polskiej z okazji Kongresu bazylejskiego

(b) Dopiero we wczorajszych swych numerach przyniosły trzy pisma polskie — „Czas", „Głos Prawdy" i „Głos Narodu" — pierwsze artykuły o sjoniźmie i problemach Kongresu bazylejskiego. Inne dzienniki polskie nie zawierają dotąd żadnej niemal wzmianki o Kongresie — wydarzeniu conajmniej tak poważnem, jak rozmaite „sensacyjne" afery, którym poświęca się całe szpalty. Krakowski „Il. Kurjer Codzienny", czytany przez pewną część mieszczaństwa żydowskiego, zamieścił przed kilku dniami o Kongresie cztery petitowe wiersze druku (w rubryce „Z kraju"!), w których było siedem czy ośm — mimowolnych naturalnie — błędów, niedokładności i przekręceń...

Pierwsze jednak artykuły cytowanych wyżej pism stanowią dla nas — nie przyzwyczajonych zaprawdę do objektywnego traktowania przez prasę polską spraw żydowskich, a w szczególności sjonistycznych — bardzo miłe rozczarowanie. Znaleźliśmy istotnie po raz pierwszy w prasie polskiej bezstronne, poważne i, częściowo, życzliwe słowa o ruchu sjonistycznym i idei sjonistycznej. Niech nam będzie wolno w tym fakcie widzieć dowód postępującego zrozumienia naszych ideałów i postulatów przez społeczeństwo polskie, a zarazem dowód, iż droga do porozumienia polsko żydowskiego nie jest drogą beznadziejną.

„Czas" w artykule wstępnym pt. „Kongres sjonistyczny" daje naogół trafny i objektywny obraz organizacji sjonistycznej, historji kolonizacji palestyńskiej od czasu mandatu angielskiego oraz problemów odbywającego się właśnie Kongresu. Myli się tylko „Czas" na wstępie, pisząc, że „dom narodowy" („national home" tłómaczymy my sjoniści „siedziba narodowa") „początkowo nie miał ustalonego miejsca i dopiero po wielkiej wojnie, po deklaracji Balfoura, został umiejscowiony.. w Palestynie". Otóż tylko w „Judenstaat" (książce, r. 1896) wahał się Herzl między Palestyną a Argentyną, natomiast ruch sjonistyczny od samego początku (pierwszy Kongres bazylejski 1897 r.) stanął na platformie palestyńskiej (program bazylejski, uchwalony na pierwszym Kongresie, mówi o „publiczno prawnie zagwarantowanej siedzibie dla narodu żydowskiego w Palestynie"). Poza tą nieścisłością jest przedstawienie sjonizmu przez „Czas" naogół trafne i ścisłe. Redakcja nie wypowiada wprawdzie nigdzie swego zdania ani nie zdradza swego stanowiska wobec sjonizmu, ale na łamach „Czasu" zadawalają nas już choćby tylko objektywność i poważne traktowanie przedmiotu.

Jeszcze milsze rozczarowanie sprawia wstępny artykuł „Głosu Narodu" pt. „Kłopoty sjonistów". Organ chrześcijańskiej demokracji nie ukrywający pozatem swego antysemityzmu (nawet w tym samym numerze — w kwestji aptekarskiej!), daje plastyczny obraz Kongresu, orjentując się wcale dobrze w aktualnych problemach sjonizmu. Sjonizm nazywa „Gł. Narodu" „najpotężniejszym odłamem żydostwa". O stanowisku opozycji powiada:

> **naogół oskarżenia rzucane pod adresem Anglji w Bazylei są niesłuszne.** W stosunku Anglji do sjonizmu nie dokonał się żaden radykalny zwrot. Okazuje się tylko, że Żydzi zbyt wiele sobie obiecywali po Anglji. Nie jest ona zdolna do poświęceń i wielkich ofiar dla idei sjonistycznej, nie zamierza wypierać (? — „N. Dz.") z Palestyny Arabów dla dobra Żydów. To (? — „N. Dz.") muszą robić sami sjoniści.

Następnie przedstawia „Gł. Narodu" trafnie argumenty opozycji oraz dzisiejszą sytuację w kraju. Artykuł kończy się następującemi słowy:

> Obrońcy obecnego kierownictwa widzą lekarstwo na obecne niedomagania nie w zmianie osób, lecz w zwiększeniu ofiar i wysiłków. Jeżeli stawiają Egzekutywie zarzuty, to z tego powodu, że zbyt małej ich zdaniem wymaga od sjonistów ofiarności, chociaż budżet opracowany przez Egzekutywę idzie w miljony. **Wogóle nie widać depresji, lecz silną wolę pokonania trudności i przezwyciężenia kryzysu. Należy więc przypuszczać, że z obecnemi kłopotami sjonizm potrafi się uporać.**

Nie łudzimy się naturalnie co do motywów życzliwości „Głosu Narodu", jaka przebija z ostatnich słów artykułu — na ten raz abstrahujemy jednak od motywów, zwłaszcza, że i „Głos Narodu" ich nie wspomina, a z wdzięcznością kwitujemy — życzliwość.

Zgoła inną miarę przykładamy do artykułu „Głosu Prawdy" („Światła i cienie sjonizmu"), znając objektywne i demokratyczne stanowisko tego pisma wobec zagadnień żydowskich. Istotnie jest obszerny artykuł „Głosu Prawdy" w pełnem tego słowa znaczeniu filosjonistyczny.

Artykuł ten przytaczamy poniżej w obszernych wyjątkach:

> ...Jest rzeczą naturalną i pod każdym względem uzasadnioną, że sjonizm w czystej swej formie, jako prąd ideowy, zmierzający ku odrodzeniu indywidualności żydowskiej w prastarej ojczyźnie, wzbudził szczere sympatje wśród cywilizowanych społeczeństw.
>
> Miał on jednak i obecnie posiada wielu przeciwników, zwłaszcza wśród samych Żydów. Utopja — mówią jedni, maskarada — inni. Pierwsi wskazują na niemożliwość praktycznej realizacji programu sjonistycznego w Palestynie, drudzy na to, iż jest on tylko płaszczykiem, pod którym kryje się nacjonalizm żydowski. Według tych ostatnich, sjoniści nie myślą na serjo o masowej emigracji do Palestyny, lecz rozbudowują swoje placówki w krajach rozprószenia żydowskiego.
>
> Nie wdając się w analizę stanowiska poszczególnych odłamów sjonizmu w krajach, gdzie prowadzą one tak zwaną politykę mniejszości narodowych — nie jest to celem uwag niniejszych — stwierdzić należy, że sjonizm palestyński wykazał w ostatniem ćwierćwieczu **niezwykłą żywotność, zadając kłam niedowiarstwu, lub złośliwej krytyce swych przeciwników.**
>
> Pokrył on pustynie Palestyny siecią kwitnących kolonij rolniczych, osuszył błota, wybudował miasta, stworzył szkolnictwo hebrajskie od szkół początkowych do uniwersytetu, dokonał wielkiego dzieła cywilizacji w niezmiernie ciężkich warunkach, w kraju niegdyś „mlekiem i miodem płynącym", który długie wieki niewoli tureckiej zamieniły w ruiny i gruzy. Dość powiedzieć, że wysiłkiem sjonistów powstało w przeciągu kilkunastu lat ostatnich duże miasto Tel Awiw, liczące przeszło czterdzieści tysięcy mieszkańców.
>
> A co najważniejsza, stworzył **nowy typ Żyda,** usiłującego nawiązać zerwaną nić z przeszłością, przerzucającego most duchowy przez dwa tysiące lat, pioniera-rolnika Palestyny, który, jak ów mityczny Antuesz, poczuł w sobie moc twórczą przy dotknięciu z ziemią.
>
> ...Zaznaczyć wypada że nietylko interes polityczny skłonił Anglję i inne państwa do udzielenia sukursu sjonizmowi. O ile chodzi o Anglję, protegując sjonizm, narażała ona sobie w dużym stopniu ludność arabską, stanowiącą dotychczas znaczną większość w Palestynie. Na decyzję jej wpłynęły również **motywy natury sentymentalnej** oraz utrata wiary w możliwość asymilacji Żydów tam, gdzie znajdują się oni w wielkich skupieniach. Romantyczny podkład sjonizmu, powrót narodu — wiecznego tułacza do ojczyzny, opuszczonej przed tysiącami lat, egzotyzm tego bezprzykładnego w dziejach eksperymentu, przemówiły do wyobraźni, znajdując żywy oddźwięk w najróżniejszych sferach społecznych, poczynając od duchowieństwa, a kończąc na socjalistach. **Elita intelektualna świata chrześcijańskiego, wybitni mężowie stanu, literaci, artyści, orędownicy idei humanitarnych, wreszcie prasa bez różnicy poglądów politycznych, wszystko to przyszło z pomocą w pozyskaniu na rzecz sjonizmu opinji publicznej świata.** Z drugiej strony, ciężka sytuacja gospodarcza Żydów po wojnie, w wielu krajach, skąd dawniej setki tysięcy emigrantów żydowskich co rok odpływały do Ameryki, po wprowadzeniu ograniczeń imigracyjnych, skierowała fale wychodźtwa ku Palestynie.
>
> Sjonizm przechodzi obecnie poważny kryzys dwojakiej natury. Zbyt szybki przypływ emigrantów do małego kraiku, jakim jest Palestyna, spowodował bezrobocie, powstrzymując chwilowo dalsze postępy rozbudowy żydowskiej siedziby narodowej. Z

J. BURLA

ŻONA, KTÓREJ NIE ZNOSIŁ

POWIEŚĆ

Z hebrajskiego przełożył Dr. Jeremjasz Frenkel.

16 Ciąg dalszy.

— Widzisz, synu? Przecież powiedziałam ci — to od Alberta... Wszak mówiłam ci: będzie taki, jak matka... Daj jutro jałmużnę biednym — daj cały funt — i dołóż wszystko do jej pieniędzy...

Daud siedział cicho i nie mógł opanować myśli. Chciał powiedzieć coś matce i zaczął:

Ale... przecież.. może Arabowie...

— Cicho, Daud, wacha — nie gadaj głupstw... Nieba zesłały ci pas... przecież nikt nie wie... od miesiąca już leży w garnku.. schowany był dla ciebie do dnia „wykupu" twego syna... to jego szczęście... to ci mówię, synu.

Potem wręczyła mu pieniądze, życząc mu przytem szczęścia.

Wtedy kapitał Dauda już wynosił aset funtów.

VI.

Gdy Alberto miał półtora roku i odłączono go od piersi, dojrzała nienawiść Dauda do żony. Przekonał się, że droga jego żywota jest zawiła i kręta. Żywił jedną niewyraźną nadzieję, że narodzenie się dziecka uleczy ból jego duszy, że syn odbuduje jego zburzony dom — ale ta nadzieja także go zawiodła. Dziecko kochał niezmiernie, jak ojciec kocha swoje jedyne dziecko — ono było miłe i słodkie, przytem zaś całkiem podobne do niego. Ale z miłości tej nic nie przeszło na matkę. Serce Dauda rwało się do kobiety, która mogłaby nasycić jego duszę, pełną pożądań, a pożądania te były nie mniejsze niż wtedy, kiedy był jeszcze nieżonatym

Tymczasem stał się Daud bankierem. Handel drobiem i zbożem już poprzednio był porzucił i wynajął mały i wąski sklepik przy ulicy kupieckiej, nieraz tylko jeszcze trudnił się handlem towarów spożywczych, robił wielkie zakupy hurtowne.

W pierwszych czasach poświęcał się całkowicie nowemu interesowi. To odwracało jego uwagę od kłopotów domowych i od rany, którą nosił w sercu. Wieczorami, kiedy wracał do domu, szukał pocieszenia i przyjemności w bawieniu swego dziecka; — ale bywało, kiedy trzymał dziecko i bawił się z niem, albo kiedy widział jak leżało przy piersi matki, Daud czuł więcej, niż zwykle, że jest podobny do człowieka głodnego, któremu każą zaspokoić głód owocami i cukierkami — nie dają mu chleba, chleba który syci i żywi. Serce jego jest puste, puste i nienasycone. Gdyby mu Niebo użyczyło tej łaski, że kiedy nachyla się do dziecka swego, by je pocałować, mógł także żonę pocałować, gdyby miał to szczęście... ale on jej nie może pocałować.. nie może... ach... jakże źle jest na świecie: aby człowiek musiał patrzeć na kobietę... spędzić całe życie z kobietą, której nie może... nie może popatrzyć w twarz... a tu nie może także... zerwać... wyjść... bo nie może...

Gdy wracał wieczorem ze sklepu, zmęczony ciągłem przeliczeniem najprzeróżniejszych monet i pieniędzy, wychodził na dach swego domu w starem mieście i tam odpoczywał w samotności wśród ciszy wieczora i milcząco patrzył na setki wypukłych kopuł i płaskich dachów, od których odbijały się promienie zachodzącego słońca. To była ucieczka Dauda; siedział sam przy stoliku, pił małemi szklankami piwo, palił cygara, jedno po drugiem i był pozostawiony sam sobie... Kiedy zaś mrok wieczorny spadał na kopuły i dachy, tworzące fantastyczne powykrzywiane linje i powierzchnie, na te stare i wysokie domy i na ciężkie budynki, które łączyły się i splatały ze sobą aż po krańcowe mury miasta — wydawało mu się to wszystko jak jeden wielki labirynt, ciemny i zawikłany — jak labirynt jego myśli, które wikłały i plątały mu się po głowie...

Kiedy zaś zapalało się coraz więcej światełek, a on widział przez pobliskie, jasno oświetlone okna, jak ludzie tu i ówdzie krzątali się po pokojach, wówczas wyobrażał sobie pogodę, wdzięk i spokój, panujące w tych ogniskach domowych. Siedząc tak w ciemności „wśród dachów", wydawał się sam sobie podobnym do ptaka, wyrzuconego ze swego gniazda i błąkającego się niespokojnie po dachach domów...

Ciąg dalszy nastąpi.

drugiej strony nadmierne zróżniczkowanie się partyjne tego ruchu osłabiło jego zwartość organizacyjną. A partje te są niemal tak liczne, jak „piasek nad brzegiem morza". Wreszcie, w Anglji, ze względów politycznych podnosiły się przeciw sjonizmowi głosy części prasy konserwatywnej, uważającej deklarację Balfoura za szkodliwą dla interesów angielskich w świecie muzułmańskim, a mandat palestyński, jak również i mezopotański, za zbyteczny ciężar finansowy. Pod wpływem bardzo namiętnej kampanji prasowej w tym kierunku, poparcie sjonizmu przez oficjalne czynniki angielskie znacznie osłabło, co znalazło wyraz i w zmianach personalnych w rządzie palesytńskim oraz w wielkiej rezerwie, z jaką się one odnoszą ostatnio do postępów sjonizmu. Przypuszczać należy, iż **jest to tylko zjawisko przemijające tak, jak przemijające są rządy partyjne w Anglji. Liberałowie i labourzyści obdarzają sjonizm wielką sympatją, a ich dojście do władzy może spowodować nawrót do dawnego kursu.**

Ale najtrudniejszą do zwalczenia przeszkodą jest brak resursów pieniężnych, niezbędnych dla kontynuowania na tak wielką skalę zakrojonego przedsięwzięcia.

Sjonizm zdobył sentyment świata, lecz nie zaskarbił sobie względów kapitału żydowskiego. Jedynym magnatem finansowym, który jeszcze przed powstaniem organizacji sjonistycznej, poświęcał znaczną część swej wielomiljonowej fortuny na założenie żydowskich kolonij rolniczych w Palestynie, jest baron Edmund Rotschild: Inni miljonerzy żydowscy wspierali przedtem bardzo skromnie, zasilany przeważnie przez żywioły średnio-zamożne.

Piętnasty wszechświatowy kongres sjonistyczny, który przed kilku dniami rozpoczął swe obrady w Bazylei, ma przed sobą niezmiernie trudne zadanie **konsolidacji wewnętrznej i przyciągnięcia nowych sfer żydowskich, mocniejszych finansowo** a stojących dotychczas zdala od sjonizmu, co nie da się osiągnąć bez kompromisów taktycznych. **Życzyć należy, by z trudności tych wyszedł zwycięsko.**

Przed dwoma laty z okazji założenia uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie, pisaliśmy w tygodniku „Głos Prawdy", iż, z punktu widzenia interesów Rzeczypospolitej stanowisko wobec sjonizmu, występującego w swej czystej formie i skierowanego ku Palestynie, może być tylko jedno, a mianowicie **najgorętsze jego poparcie. Można tę lub inną podstawę zająć** wobec postulatów politycznych i taktyki parlamentarnej stronnictw sjonistycznych w Polsce, lecz **nie winno to w żadnym wypadku wpływać na stosunek do istotnej treści sjonizmu,** która jest problemem o doniosłości międzynarodowej, — do próby utworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. **Poparcie jej jest zatem nakazem zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej polityki Polski.** Dzięki przedsiębiorczości emigrujących Żydów, a przeważnie są to Żydzi polscy, Palestyna staje się szybko ośrodkiem rozwoju handlowego na Bliskim Wschodzie. Fakte ten może mieć olbrzymie znaczenie dla eksportu przemysłowego z Polski, dla zdobycia nowych rynków zbytu. Pod tym względem emigracja Żydów do Palestyny jest zjawiskiem dla Polski bardziej dodatnim, aniżeli emigracji ich do Ameryki.

Z drugiej strony, przyjazne poparcie przez Polskę sjonizmu na terenie międzynarodowym, a przedewszystkiem w Lidze Narodów — okazja do tego zdarzy się jeszcze niejednokrotnie — mogłoby zjednać **dla Polski sympatje międzynarodowego żydostwa, co byłoby rzeczą pierwszorzędnej wagi dla polskiej polityki zagranicznej.**

W tym duchu przyjaznym dla sjonizmu nięta była deklaracja, wydana bezpośrednio po naszem wystąpieniu w tej sprawie przez b. premjera p. Aleksandra Skrzyńskiego. **Winna ona stać się wytyczną dalszego stosunku do tego ruchu, który zasługuje na głębsze zainteresowanie się nim i poważniejsze traktowanie, aniżeli to dotychczas miało miejsce w Polsce".**

—o—

Delegacja „Waad Leumi"
interwenjuje u pułk. Symes'a

Jerozolima. (ŻAT.) Naczelny sekretarz rządu palestyńskiego pułk. Symes przyjął delegację „Waad Leumi". Delegacja poruszyła sprawę statutu gmin żydowskich w Palestynie, który został niedawno ogłoszony w dzienniku urzędowym. Na pytanie delegacji, kiedy statut ten wejdzie w życie, pułk Symes odpowiedział, że nastąpi to po powrocie z urlopu generalnego sekretarza sprawiedliwości Normana Bentwicha.

Delegacja wyraziła następnie swoje rozczarowanie z powodu mianowania R. Richmonda dyrektorem departamentu starożytności. Gminy żydowskie zostały niemile zaskoczone tą nominacją ponieważ Richmond znany jest ze swojej poprzedniej działalności w Palestynie jako wróg sjonizmu

Pułk Symes odpowiedział na to, że Richmond jest uczciwym człowiekiem i niesłusznem jest twierdzić, iż jest on wrogiem Żydów. Gdy p. Richmond rozpocznie swoje urzędowanie, Żydzi się przekonają o tem, Ministerstwo kolonji wyznaczyło p. Richmonda stosownie do polecenia brytyjskiego tow archeologicznego, które uważa go za najodpowiedniejszą osobę na to stanowisko.

Delegacja poruszyła następnie sprawę powtarzających się napadów na Żydów podczas odprawiania modłów przy „Ścianie płaczu". Pułk. Symes oświadczył, że wiadomości jakie się ukazały o tem w prasie, były mocno przesadzone

Delegacja poruszyła prówmież sprawę robót publicznych i zaproponowała, aby obszar municypalny Jerozolimy został podzielony na większą ilość rejonów robotniczych dla związków robotniczych żydowskich i arabskich.

Rząd palestyński wywłaszcza grunta
dla ofiar trzęsienia ziemi

Jerozolima ŻAT Rząd palestyński wywłaszczył pewien obszar ziemi w okręgu Nablusu celem wybudowania prowizorycznych baraków dla osób, które pozostały bez dachu nad głową wskutek trzęsienia ziemi Sekretarz generalny rządu palestyńskiego pułk. Symes ogłosił w dzienniku urzędowym deklarację, w której wskazuje, że wywłaszczenie gruntów na rzecz akcji ratowniczej odpowiada przepisom o wywłaszczeniu ziemi w r. 1926.

Organizacja kobiet rewizjonistek

Bazylea. (ŻAT.) W związku z konferencją wstępną światowego związku sjonistów rewizjonistów nastąpiło tu założenie związku światowego kobiet rewizjonistycznych. Celem współpracy z innemi kobietami sjonistycznemi uchwalono przystanie do światowego związku kobiet sjonistycznych (Wizo). Do komitetu centralnego nowozałożonego związku zostały wybrane panie: Mirjam Birenstein-Cohn (Tel Awiw), Estera Bochm (Berno), Dr Józefina Hoffman (Wiedeń), Droga Gafter (Wiedeń), panna Recanati (Saloniki) i Dr. Noemi Weisl (Jerozolima).

Konferencja „Jointu" w Chicago

Nowy Jork ŻAT „Joint Distribution Committee" zaprosił wszystkich swoich współpracowników na konferencję w Chicago na dzień 22 o października br. Konferencjata będzie miała na celu powzięcie uchwał co do dalszych form i zakresu działalności rekonstruktywnej „Jointu" w Europie. Dr Joseph Rosen kierownik „Jointu" w Rosji sowieckiej i kierownicy „Jointu" w Europie wezmą udział w konferencji i złożą sprawozdania ze swej działalności W konferencji uczestniczyć będą również Louis Marshall, Feliks Warburg i Dr Brown.

—o—

PRZEKŁAD BIBLJI. Dwóch kanadyjskich i dwóch amerykańskich uczonych zakończyło obecnie nowy przekład Biblji. Oryginalność ich pracy, polega na tem, że w przekładzie swoim posługiwali się potoczną ludową angielszczyzną w przeciwstawieniu do literackiego języka (standard english) dotychczasowych angielskich tłomaczeń Pisma Św.

ALBERT THOMAS ZWIEDZI PALESTYNĘ. W Kownie bawił kierownik międzynarodowego biura pracy w Genewie p. Albert Thomas. Członek centralnego komitetu litewskich sjonistów- socjalistów Sz. Friedman odwiedził p. Thomasa i omawiał z nim położenie robotników żydowskich na Litwie i w Palestynie. P. Albert Thomas oświadczył m. in., że Anglja stawia trudności wysłaniu przedstawiciela międzynarodowego biura pracy do Palestyny. Mimo to jest rzeczą możliwą, że w ciągu najbliższych miesięcy przedstawiciel międzynarodowego biura pracy zwiedzi Palestynę.

GRUPA BRANDEISA TWORZY KOLONJĘ ROBOTNICZĄ W PALESTYNIE. Tow. Palestine Developement Council of America uchwaliło zbudować osiedle robotnicze w pobliżu Chedery w Palestynie. Przygotowania są już zakończone. Brandeis, twórca i prezydent Council, plan ten zatwierdził.

PARLAMENT ŻYDOWSKI OTRZYMA WŁASNY GMACH. Waad Leumi rokuje w sprawie zakupna wielkiego gmachu w centrum Jerozolimy, który ma stanowić siedzibę Asifat Haniwcharim i Waad Leumi. Także rada miejska uchwaliła zakupić własny gmach

NASTĘPNA KONFERENCJA DLA OCHRONY PRAW ŻYDOWSKICH ma odbyć się w Palestynie. Z taką inicjatywą wystąpił palestyński komitet dla przygotowania żydowskiego kongresu światowego

PRZYJĘCIE NA RZECZ AUSTRJACKIEGO KONSULA W PALESTYNIE. Żydzi austrjaccy w Jerozolime urządzili przyjęcie na rzecz austrjackiego konsula generalnego dla Palestyny. Waltera Haasa. Konsul Haas oświadczył, że Żydzi austrjaccy żyjący obecnie w Palestynie nie są uważani w Austrji za element nielojalny, gdyż przyjęcie przez nich obywatelstwa palestyńskiego jest wyrazem ich światopoglądu.

Wiadomości z kraju

Po zbrodni w poselstwie sowieckiem

Dopóki miarodajne czynniki na podstawie prowadzonego śledztwa, nie wyjaśnią szczegółów krwawego dramatu w poselstwie sowieckiem i nie ujawnią wyników dochodzenia, jesteśmy zdani na pogłoski i domysły. A jest ich dokoła tej sprawy coraz więcej.

SENZACYJNE ZEZNANIA

Najsenzacyjniej brzmi wieść o zeznaniu nie jakiego Bogdanowicza, wyrobnika bez zajęcia, który w chwili zabójstwa miał znajdować się w poselstwie sowieckiem, dokąd przyszedł celem uzyskania wizy na wjazd do Rosji.

Bogdanowicz opowiada, że sprzeczkę z Trajkowiczem wszczął woźny Szlecer, i że Szlecer właśnie pierwszy strzelił do Trajkowicza.

Z drugiej strony sam Gusiów, kurjer sowiecki przyznał się do wymierzenia strzałów.

ŚLEDZTWO

„Kurjer Poranny" pisze:

O ile nam wiadomo z miarodajnych źródeł, pozostał jeszcze do zbadania cały szereg osób, które będą mogły wyjaśnić cel przybycia Trajkowicza do Warszawy, sposób przepędzenia przezeń czasu w ciągu krótkiego pobytu w stolicy naszej, jak również cel udania się do poselstwa sowieckiego.

Jesteśmy w możności kategorycznie stwierdzić, że wszelkie dotychczasowe wiadomości o ustaleniu jakichkolwiekbądź niewątpliwych danych mogących służyć za podstawę do dalszych wniosków, jak naprz. opowieść jakiegoś świadka o namawianiu go do ukrycia rzekomo zaobserwowanych faktów, — są bezpodstawne; śledztwo bowiem, zważywszy konieczność dokonania sekcji, oględzin miejsca zbrodni i wielu innych czynności nie było do tąd w stanie zająć się zbadaniem w tej sprawie zarówno tych świadków, którzy byli obecni w poselstwie podczas spełnienia zbrodni, jak i tych, którzy — wprawdzie nie byli tam obecni, — mogli jednak wnieść materjał, przyczyniających się do wyświetlenia zagmatwanej prawdy.

Przygotowania do wyborów w Łodzi

Praca przygotowawcza około wyborów do rady miejskiej w Łodzi, prowadzona jest w szybkiem tempie. Prawdopodobnie uprawionych do głosowania będzie 320,000 wyborców. Miasto podzielono na 199 okręgów wyborczych. Na każdy okręg wyborczy przypadnie przeciętnie 1606 wyborców Na jeden mandat będzie trzeba 3,000 głosów. Jak słychać, stronnictwa nie prowadzą jeszcze energicznej kampanji przedwyborczej. W tej dziedzinie panuje dotąd w Łodzi nastrój „wakacyjny". Przywódcy stronnictw żydowskich, bawiący zagranicą, nie prowadzili jeszcze dotąd rokowań w sprawie wyborów. Ze stronnictw polskich przygotowują się energicznie do wyborów chadecy, którzy uchwalili wystąpić samodzielnie, podobnie jak podczas ubiegłych wyborów do rady miejskiej.

Minister Składkowski stanie przed sądem?

Niedawno przejechał minister Składkowski samochodem na drodze do Zamościa małe dziecko. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił dziecku sam minister, który, jak wiadomo, jest lekarzem. Po wypadku polecił minister policjantowi spisać protokół. Kiedy p. Składkowski przybył do Zamościa, zażądał od głównego komendanta policji, by wytoczył mu skargę przed sądem. W Warszawie minister przesłał legitymację szoferską do komisarja-

tu rządowego z uwagą, że do czasu rozprawy sądowej nie będzie więcej prowadził auta, podobnie jak inni szoferzy, oskarżeni o przejechanie.

—o—

BURMISTRZ - CHRZEŚCIJANIN BIERZE UDZIAŁ W UROCZYSTOŚCI POŁOŻENIA KAMIENIA WĘGIELNEGO POD SYNAGOGĘ. W Otwocku odbyła się onegdaj uroczystość położenia kamienia węgielnego pod synagogę. W uroczystości wzięli m. in. udział burmistrz Otwocka p. Guziński, sędzia pokoju i wielu radców. Burmistrz Otwocka wygłosił na uroczystości przemówienie.

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWEGO ZJAZDU CHEMIKÓW. Onegdaj nastąpiło w sali politechniki warszawskiej otwarcie zjazdu chemicznego. W otwarciu wziął udział p. Prezydent Rzeczypospolitej. Zjazd otworzył prof. uniwer. w Utrechcie Ernest Cohen.

PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWY FOTO-KINEMATOGRAFICZNEJ w Warszawie znajdują się w pełnym toku. Protektorat wystawy objął p. wicepremjer Bartel. Biuro komitetu wystawowego mieści się w Warszawie, przy ul Wierzbowej 7.

ZWYCIĘZCY RAIDU SAMOLOTÓW SŁOWIAŃSKICH W WARSZAWIE. Onegdaj wrócili do Warszawy samolotem Breguet zwycięzca lotu Małej Ententy i Polski por. Żmirko. Wraz z nim powrócił szef polskiej ekipy lotniczej mjr Kwieciński i obserwator kpt. Popiel. Na lotnisku w Warszawie zwycięzkiemu zdobywcy zaszczytnej dla Polski nagrody zgotowano owacyjne przyjęcie.

WYBORY W NOWYM SĄCZU ODBĘDĄ SIĘ W PAŹDZIERNIKU. (kap.) Wybory do rady miejskiej w Nowym Sączu, których termin był wyznaczony poprzednio na czerwiec br. zostały, jak wiadomo, odłożone do jesieni. Nowy termin zostanie najprawdopodobniej wyznaczony na pazdziernik br. W związku z tem daje się zauważyć w Nowym Sączu wzmożona agitacja przedwyborcza.

POGRZEB OFIAR POWODZI. Nasz korespondent przemyski (T) donosi: W piątek 2 bm. odbył się tutaj pogrzeb dwóch kupców żydowskich, ofiar ostatniej powodzi błp. L. Schildhorna i W. Trettera, którzy bawiąc w powiecie przemyskim we wsi Wyszatycach zostali zaskoczeni wylewem Sanu. W zamiarze dostania się na drogę, puścili się łódką przez zalane pole. Łódź jednak wywróciła się i obaj poszli na spód. Kierujący łodzią parobek wiejski umiał pływać i wyratował się. Straszna śmierć młodych, bo zaledwie po 32 lat liczących ludzi, jedynych żywicieli rodzin, wywołała przygnębiające wrażenie.

Powódź w powiecie grybowskim

Do województwa krakowskiego nadeszła wczoraj depesza od starosty w Grybowie, że wskutek oberwania się chmury rzeka Biała niebywale wezbrała i wystąpiła z brzegów. Wody zalały miasteczko Ciężkowice oraz przyległe wsi, leżące nad brzegiem Białej. Szereg domów zostało zalanych. Wielkie obszary pól stoją pod wodą, a wylew zniszczył plony. Straty obliczane są na 100.000 zł. Władze podjęły natychmiast akcję ratowniczą.

—•—

PRZYJĄŁ CHRZEST Z POWODU NIESNASEK RODZINNYCH. W rabinacie warszawskim zgłosił się 17-letni chłopiec Jakób M. z Mińska i podał następujące szczegóły: Przed kilkoma miesiącami pokłócił się on ze swoją macochą i wyjechał do okolicznej wsi za pracą. We wsi tej zainteresował się nim ksiądz, który namówił go do przejścia na chrześcijaństwo. Z powodu ciężkiej sytuacji, w której Jakób się znalazł, przyjął on chrześcijaństwo, a ksiądz złożył na jego imię w banku w Lublinie 2,000 zł. Skoro rodzina chłopca dowiedziała się o jego chrzcie, przybyła do wsi i wywiozła go do Warszawy. Obecnie przybył on do rabinatu prosić, by mu pozwolono wrócić do żydostwa.

SAMOSĄD PARTYJNY. Onegdaj postrzelony został w Warszawie 3 kulami rewolwerowemi robotnik Henryk Sokołowski. Mimo energicznego śledztwa nie zdołano stwierdzić, kto był sprawcą zamachu. Rannego Sokołowskiego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że Sokołowski padł ofiarą zemsty partyjnej.

TAJEMNICZY MORD RODZINNY I SAMOBÓJSTWO. Z Piotrkowa donoszą: Onegdaj o godzinie 11-ej rano miasto zaalarmowane zostało wieścią o strasznej, tajemniczej tragedji w rodzinie Grudzińskich.

P. Grudzińska (z domu Kempińska), żona inżyniera, zatrudnionego w min. przem. i handlu, zastrzeliła z rewolweru śpiącego jeszcze swego dwudziestokilkoletniego syna, poczem sama popełniła samobójstwo.

Przyczyny tragedji dotychczas nie są zupełnie wyświetlone.

SAMOBÓJSTWO 16-LETNIEJ DZIEWCZYNY. Z Warszawy donoszą: 16-letnia córka krawca Dawida Karpa, chora nerwowo, rzuciła się z trzeciego piętra. Samobójczyni spadła na kamienie i po 15 minutach zmarła.

SAMOBÓJSTWO OFICERA NA DRODZE DO MORSKIEGO OKA. Onegdaj popełnił samobójstwo na szosie do Morskiego Oka, oficer Sztabu Generalnego pkt. Jan Henryk Otto.

Kapitan będąc żonatym, nawiązał stosunek miłosny z mężatką, niejaką p. M. W krytycznym dniu, znajdując się wraz z p. M. na drodze do Morskiego Oka wynikła między nimi scysja słowna; poczem kapitan Otto wyjął rewolwer i wystrzałem skierowanym w okolicę serca pozbawił się życia. Samobójca pozostawił kartkę, w której przekazuje żonie cały majątek.

Z ZEMSTY PODPALIŁ DOM. (kap.) Onegdaj wybuchł pożar w centrum Zakopanego przy ul. Krupówki, obok urzędu pocztowego, w budynku, w którym mieści się księgarnia Gebethnera i Wolffa i skiep „Omnia“ Pożar ten mógł przybrać groźne dla Zakopanego rozmiary, szczęśliwie jednak zauważono go w porę, tak, że okoliczni mieszkańcy i zawezwana straż pożarna zdążyli ogień zdusić w zarodku.

Przyczyna pożaru narazie nieznana. Istnieje przypuszczenie, że ogień podłożył 14-letni chłopiec, wydalony z pracy przez firmę „Omnia“, który w ten sposób chciał się zemścić za pozbawienie go pracy.

WYKRYCIE WIELKICH NADUŻYĆ W KRYNICY. Z Krynicy donoszą: Przeprowadzone przez komisję administracyjno- sanitarną ze starostą Drem Duchem na czele badania ujawniły wielką ilość nadużyć, jakich się dopuszczali niektórzy właściciele will i pensjonatów przez pobieranie wygórowanych cen. Lichwa mieszkaniowa w Krynicy doszła do takich rozmiarów, że np. w pokoju 2-osobowym mieszkały 3 osoby i od każdej z nich właściciel pobierał 9 zł dziennie, czyli, że miast 9 zł. za pokój właściciel ów miał 27 zł. dziennie. Nadużycia cennikowe wykryto nawet w największych pensjonatach.

Stan sanitarny Krynicy, według orzeczenia komisji uległ znacznej poprawie, jednak odczuwa się jeszcze bardzo wiele niedomagań, z których największe są: brak rzeźni miejskiej, kanalizacji i odpowiednio rozgałęzionej sieci wodociągowej.

OSZUSTWA NA SZKODĘ BANKÓW POZNAŃSKICH. W Banku Przemysłowców w Poznaniu onegdaj zgłosił się jakiś osobnik, który przedstawił odnośnemu wydziałowi kwit pieniężny, opiewający na dwanaście tysięcy złotych. Młody człowiek żądał, by mu kwit zrealizowano. Kwit atoli był sfałszowany, co momentalnie zauważono. Zamknięto nieznacznie podwoje hallu i zatelefonowano do komisarjatu policji. Przybyła policja odprowadziła go do aresztu. Jest rzeczą uderzającą, że podobne oszustwa zdarzały się już nieraz w ostatnim czasie. Niedawno popełniono oszustwo w innym banku poznańskim zupełnie podobne.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 7 września

Kraków (422 m) 16'40—17'10 Program dla dzieci (z cyklu: Bajki słowiańskie). 17'15—18'35 Transmisja z Warszawy. 18'40—19 Rozmaitości. 19—19'25 Odczyt pt. „Rozwój mowy człowieka“ wygł. p. T. Sysło. 19'30—19'55 Odczyt pt. „Cele lotnictwa sanitarnego“, wygł. kpt. Dr K. Michalik. 20—20'30 Komunikaty. 20'30—22 II. koncert poświęcony pieśniom ludowym. Narody słowiańskie: Rosja, Czechy, Słowaczyzna, Serbja, Chorwacja Slawonja. Udział biorą pp.: J. Mianowska, Wł. Gundelach-Lewandowska, M. Lemar-Mikuszewski i dyr. B. W. Walewski. 22 Transmisja z Warszawy. 22'30—23'30 Transm. koncertu z rest. „Pavillon“.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 komunikaty. 16'30—17 Audycja dla dzieci. 17'15 Koncert. 20'30 Transmisja z Krakowa. 22 Komunikaty.

Poznań (280.4 m) 13 i 14 Giełda. 17'30—19 Koncert z kawiarni. 20'30 Transmisja z Krakowa. 22'30—24 Koncert z winiarni.

Wiedeń (517.2 m) 11 i 16'15 Koncerty. 20 „Wolny strzelec“, opera Webera oraz muzyka lekka.

Berlin (483.9 m) 17—18'55 Koncert z Lunaparku. 20 Radjoorkiestra (arje i wyj. z oper). 22'30 Koncert z kawiarni.

Lipsk (365.8 m) 21 Ork. smyczkowa. 22'30 Muzyka taneczna.

Wrocław (322.6 m) 20'15 „Lepszy pan“, komedja W. Hasenclevera.

Langenberg (468.8 m) 13'10 i 17'30 Koncerty. 20 „Opowieści Hofmanna“, opera Offenbacha.

Przegląd gospodarczy

Ożywienie eksportu w Palestynie

Agencja „Varsovia“ donosi: Przed objęciem placówki konsularnej w Hajfie dr Hausner zainicjował we Lwowie konferencję gospodarczą z udziałem poszczególnych przedstawicieli handlu polskiego, którzy zwiedzili Palestynę i dokładnie zbadali warunki ewentualnego eksportu. Skonstatowano, że polski przemysł i handel nie wykorzystał bardzo poważnego rynku zbytu, jakim jest dla Polski rynek palestyński. Pod względem importu do Palestyny Polska stoi na 15 miejscu. Lwowska Izba Przemysłowa i Handlowa zajmie się energicznie wzmożeniem eksportu do Palestyny, mając ze strony nowego konsula zabezpieczenie, że polskie sfery gospodarcze będą stale szczegółowo informowane o warunkach handlu i cenach na rynku palestyńskim.

Drugie bankructwo polskie w Turcji

Jeszcze kwestja likwidacji polskiego monopolu spirytusowego nie jest załatwioną, a już dochodzą nas wieści o nowem bankructwie polskiem w Turcji.

Przed dwoma laty powstało wzdłuż linji kolejowej Anatolijsko-Bagdadzkiej szereg składów polskich, które zaopatrywały turecką ludność wiej[illegible] w niezbędne maszyny rolnicze i towary codziennego użytku.

Proponowano tę transakcję różnym konsulatom i przemysłowcom państw zachodnio-europejskich, między innemi przedstawicielom przemysłu niemieckiego, pracującego na terenie tureckim już od szeregu lat.

Wszyscy uchylali się od układów uważając transakcję tę za zbyt ryzykowną.

Polskie jednak towarzystwo dla handlu z Turcją podpisało, nie badając szczegółów i warunków koncesji, kontrakt z dyrekcją kolei państwowych w Turcji na wybudowanie i 10 letnią eksploatację, składów i włożono w inwestycje 40 tysięcy dolarów, narażając przytem skarb państwa na poważną stratę, gdyż lwią część tych pieniędzy otrzymano, jako kredyt zagranicą po udzieleniu gwarancji przez rząd polski.

Gdy się okazało, że do należytego postawienia interesu potrzeba conajmniej 200 tysięcy dolarów, wówczas dopiero zaczęto badać szczegółowo warunki nieszczęsnej koncesji i spostrzeżono, że budowa składów w 20-tu punktach na drodze anatolijsko-bagdadzkiej oraz zapełnienie składów tych towarami przechodzą siły i możliwości organizatorów.

W ten sposób składy towarowe znajdują łę w przededniu likwidacji.

Sprawa ta powinna nasunąć bardzo poważne refleksje. Dobrze jest, że rząd nasz popiera także materjalnie naszą eksploatację gospodarczą, ale fakty takie, jak powyższy dowodzą, że poparcie to udzielane jest bez zachowania należytej ostrożności względnie osobom nieodpowiednim. Następstwem tego jest zaś nietylko strata pieniężna dla rządu, ale i kompromitacja imienia polskiego zagranicą.

Stabilizacja cen żyta

Wiadomości o zamierzonym przez rząd przystąpieniu do wykupów na cele utworzenia rezerw zbożowych wpłynęły na zwyżkę ceny żyta. Z drugiej strony wprowadzenie cła wywożonego od żyta i mąki żytniej powstrzymało wywóz oraz zahamowało zwyżkę. Obecnie ceny żyta zrównały się, a nawet nieco przekroczyły parytet zagraniczny. Jeśli przyjąć jeszcze pod uwagę fakt wprowadzenia cła na wywóz otrąb, a tem samem potanienie paszy, sfery rolnicze już się nie mogą skarżyć na niskie ceny. Nałożenie cła czyni ograniczenie wywozu nieaktualnem. Ceny żyta przy podobnej konjunkturze utrzymają się od 40 do 40 i pół zł. na długo.

* * *

ŻYTO NA POTRZEBY KRAJU. Jak wiadomo, z dniem 1 września br. weszło w życie rozporządzenie, ustanawiające cło wywozowe od żyta i mąki żytniej, z mocą obowiązującą do dn. 30 czerwca 1928 r. W ten sposób zdaje się być uregulowaną sprawa zapasów żyta na potrzeby wewnętrzne aż do przyszłych zbiorów, a tem samem ceny żyta i mąki żytniej. Kraj jest bowiem zabezpieczony przed niespodziankami, jakie miały miejsce w roku bieżącym, kiedy to wywieziono nadmierną ilość żyta po niskich cenach, a na przednówku importowano je po cenach wyższych. (V.)

—o—

PRZYWÓZ TOWARÓW REGLEMENTOWANYCH W IV. KWARTALE BR. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesentów, iż termin wnoszenia podań o przywóz towarów reglementowanych w IV. kwartale br. upływa z dniem 18 września br.

DALSZE UŁATWIENIA PRZY PRZEWOZIE WĘGLA WE WRZEŚNIU. By zachęcić uprzywilejowanych większych odbiorców węgla do wykorzystania bieżącego jeszcze sezonu letniego dla przewozu węgla na jesień i zimę, Ministerstwo Komunikacji postanowiło przyznawać na żądanie zainteresowanych klijentów trzy-miesięczne kredytowanie za odpowiedniem zabezpieczeniem należności za przesyłki węgla, które nadchodzić będą do 1-szego października. Przytem należności te za węgiel, przewieziony w sierpniu mają być wyrównane 3-ciego listopada rb. przewiezione zaś we wrześniu 13-go grudnia br. W ten sposób uniknie się zarówno braku wagonów w jesieni i zimą, jak i przeciążenia niektórych odcinków kolejowych, których zdolność przepustowa może się przy intensywniejszym ruchu wyczerpać. Korzystający z kredytów płacą ustalone od kredytów przewozowych odsetki.

JAKIE OTRĘBY NIE OPŁACAJĄ CŁA WYWOZOWEGO. Jak wiadomo, w celu wzmożenia podaży zboża na rynku wewnętrznym i stabilizowania cen, władze rządowe wprowadziły cło od wywożonych zagranicą otrąb, obniżając w ten sposób ceny paszy dla rolników. Cło to wynosi zł. 7,50 od 100 klg. i dotyczy wszelkiego rodzaju otrąb. Jak się dowiadujemy, otręby, wywożone za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu w dalszym ciągu wolne są od powyższego cła.

W dwudziestym trzecim dniu ciągnienia V. klasy 15 Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

Po 5.000 zł. Nr.: 3667, 29870. **Po 3.000** Nr.: 943, 62997, 78223, 85260 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 101697. **Po 2.000 zł.** Nr.: 16975, 25267, 32319, 44595, 45513, 49520, 59797, 65978 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6). **Po 1.000 zł.** Nr.: 23981, 40918, 84602, 92292. **Po 600 zł.** Nr.: 1281, 8079, 19969, 44246, 52152, 56207, 66332, 68433, 71387, 76022, 78466, 80079, 81038, 86988, 97862, 101848, 102761, 103635. **Po 500 zł.** Nr.: 526, 27303, 30519, 40700, 45207, 48191, 51784, 52371, 57084, 57557, 57922, 59773, 70242, 72361, 76241, 77710, 95409, 102628. **Po 400 zł.** Nr.: 2220, 2243, 2562, 5164, 5366, 7585, 9539, 10032, 13184, 15819, 16166, 17096, 20908, 23590, 26344, 26813, 28256, 28561, 34268, 37483, 47761, 48586, 51619, 53601, 54658, 56236, 58010, 59576, 59676, 63278, 68533, 70030, 71014, 72359, 74578, 75027,a76795, 76810, 81244, 88909, 89455, 89855, 91248, 100339, 100956, 101332, 102080, 102219, 102273.

Ponadto 160 wygranych po 300 złotych i 1130 wygranych po 250 zł.

POPIERANIE WYWOZU KAPELUSZY. W celu poparcia wywozu zagranicę kapeluszy i stożków wojłokowych (wełnianych), wydane zostało rozporządzenie, na mocy którego przy wywozie kapeluszy, wyrabianych w kraju, przemysłowcy uprawnieni są do otrzymywania zwrotu cła za barwniki, użyte do tych wyrobów według normy: za 100 kg. kapeluszy i wojłokowych barwionych — 48 zł.

EKSPORT DO GRECJI. Większa firma komisowo-ajencyjna w Salonikach pragnie objąć przedstawicielstwa polskich firm eksportowych na Grecję. Poszukiwane chwilowo wyroby wełniane, bawełniane, cukier itd. Adres firmy dostarczy Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

NIEUCZCIWOŚĆ. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej stanowią bardzo pojemny rynek dla grzybów suszonych. Grzyby polskie są tam cenione i artykuł ten mógłby się stać poważnym artykułem eksportowym. Importerzy amerykańscy skarżą się jednakże na niesumienność niektórych eksporterów naszych, gdyż pozatem, że znaczne partje grzybów spleśniałych niszczone były na amerykańskiej komorze celnej, przybywałe również grzyby zasypywane dla zwiększenia wagi piaskiem.

POWIĘKSZONY POPYT NA DOMY W NIEMCZECH. Od 1 października br. definitywnie wchodzi w życie dalsza 10 proc. zwyżka komornego w Niemczech. W związku z tem daje się tam obserwować zwiększony popyt na domy. Mimo dążenia rządu niemieckiego do oddziałania na sfery finansowe w kierunku wykupienia nieruchomości miejskich z rąk cudzoziemców, wśród reflektantów na domy jest duża ilość cudzoziemców, w szczególności Amerykan, Anglików i Hiszpanów. Obywateli polskich jest bardzo mało, raczej według danych tymczasowych wyzbywają się zakupionych w swoim czasie w Niemczech kamienic. (V.)

WYWÓZ JAJ Z RUMUNJI. W związku z redukcją opłat celnych eksport jaj rumuńskich stale się podnosi. Najwięcej jaj eksportuje Siedmiogród i Bukowina. Głównymi odbiorcami jaj rumuńskich są Niemcy i Anglja. W tych dniach z Bukowiny wywieziono do Anglji 10 wagonów jaj, do Niemiec — 5 wagonów. Cena jaj rumuńskich wynosi 4,200 lei za 1000 sztuk franko granica. (Ceps).

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc wrzesień, wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 56 | Wrzesień 7 Środa 10 Elul 5687 | Zachód słońca 18 m. 11

Jubileusz 30-letniej pracy zawodowej

W tych dniach minęło 30 lat od otwarcia oddziału chirurgicznego i oddziału dla chorób dzieci przy szpitalu gminy żydowskiej w Krakowie. Od tego czasu pełnią obowiązki prymarjuszy Dr Zygmunt Wachtel na oddziale chirurgji, a Dr Jan Landau na oddziale dla chorób dzieci. Z tej okazji prezydjum krakowskiej gminy żydowskiej wyraziło obu prymarjuszom podziękowanie za tyloletnią, gorliwą i owocną pracę dla dobra chorych.

—o—

— MIN. MORACZEWKSI W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM. Wczoraj popołudniu wyjechał z Krakowa okręgowy dyrektor robót publicznych inż. Dudek do powiatu jasielskiego celem spotkania się z ministrem robót publicznych Moraczewskim, który po objeździe powiatów wschodniej Małopolski, dotkniętych klęską powodzi, przyjeżdża dziś na teren województwa krakowskiego. W piątek 9 bm. rano min. Moraczewski przybędzie do Krakowa i weźmie udział w posiedzeniu pełnego Komitetu wawelskiego jako jego przewodniczący.

— AKCJA NA RZECZ OFIAR POWODZI. Celem przyjścia z pomocą ofiarom katastrofy powodziowej w Małopolsce wschodniej zawiązuje się staraniem prezydenta miasta Krakowa obywatelski komitet, którego posiedzenie odbędzie się dziś we środę o godz. 6-tej popoł. w sali konferencyjnej magistratu na I. piętrze.

— OSOBISTE. Dr Roman Glassner, lekarz administracyjny Kasy Chorych w Krakowie powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— DZIENNIKARZE ZAGRANICZNI W KRAKOWIE. W poniedziałek w nocy przybyła ze Lwowa do Krakowa wycieczka korespondentów pism zagranicznych z Berlina. Wycieczce towarzyszą z ramienia prasy polskiej w Berlinie p. Tadeusz Święcicki, korespondent PAT-nej w Berlnie, z ramienia min. spraw zagr. radca dr Litauer. Wycieczka zwiedziła Warszawę, była we Lwowie na otwarciu Targów Wschodnich oraz podejmowana była w Łańcucie przez hrabiego Potockiego. Po zwiedzeniu Krakowa wycieczka wyjechała wczoraj w nocy do Warszawy i zwiedzi jeszcze Łódź.

— WYCIECZKA Z GDANSKA, zorganizowana przez p. dyrektora Frankego, złożona z wybitnych kupców i przemysłowców, zwiedzała onegdaj Kraków. Imieniem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie powitał gości na dworcu referent p. Dr Radzyński. Po śniadaniu, wydanem przez Izbę Handlową, goście zwiedzili saliny wielickie. Wieczorem odjechali na Targi Wschodnie do Lwowa.

— HYDROPLAN WOJSKOWY Z PUCKA, który miał wczoraj rano podjąć lot powrotny zatrzymał się jeszcze przez jeden dzień w Krakowie, a to z powodu panujące nad ranem mgły. Start hydroplanu z Wisły koło Pychowic nastąpić ma dziś rano w razie pomyślnych warunków atmosferycznych.

— INTERWENCJA WOJEWÓDZTWA W SPRAWIE STRAJKU BUDOWLANEGO. Strajk robotników budowlanych, o którego wybuchu wczoraj donosiliśmy, trwa w dalszym ciągu i objął 5500 robotników. Wojewoda Darowski wezwał do siebie na dzień dzisiejszy prezesa krakowskiego związku budowniczych celem omówienia przyczyn strajku i jaknajrychlejszego zlikwidowania zatargu.

Jak słychać, województwo zajęło się też sprawą nagłej podwyżki cen cegieł i zamierza wprowadzić ceny maksymalne na ten produkt, jako materjał pierwszej potrzeby. W tym celu przeprowadza województwo dokładne obliczenie kosztów produkcji cegieł.

— PROCES O ZDRADĘ GŁÓWNĄ. Rozpoczęta w poniedziałek 5 bm. kadencja sądów przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym została na kilka dni przerwana. Dopiero w nadchodzący poniedziałek odbędzie się druga z rzędu rozprawa przed przysięgłymi, ropisana na trzy dni. Jest to rozprawa o dradę główną, popełnioną przez agitację komunistyczną. Na ławie oskarżonych zasiądą: Michał Czech (lat 24), Hirsch Baldinger (lat 23), Blima Waldówna (lat 21), Szachne Banach (lat 22), Majer Wiesenfeld (lat 24) i Wincenty Sroka (lat 25), wszyscy oskarżeni o to, że w pierwszej połowie bież. roku rozrzucali bibułę komunistyczną w Krakowie, Bochni i Tarnowie.

— OFIARA WŁASNEJ LEKKOMYŚLNOŚCI. Dnia 5 bm. przy zbiegu ulic Salinarnej i Lwowskiej usiłował wskoczyć do jadącego wozu tramwajowego Władysław Trzepla (lat 21) robotnik. Wpadł on pod wóz tramwajowy, przyczem kolo obcięło mu 3 palce u prawej ręki. Pogotowie ratunkowe odwiozło Trzeplę do szpitala.

— DO KANCELARJI BUDOWY fabryki kabli w Płaszowie włamali się onegdajszej nocy jacyś niewyśledzeni sprawcy i skradli przyrządy miernicze, świdry i liny stalowe nieustalonej narazie wartości.

— PRZY MOTORÓWCE W WIELICZCE, Jan Lysek Połoński zgłosił do policji, że podczas wsiadania do wozu motorowego w Wieliczce skradziono mu z tylnej kieszeni spodni portfel z gotówką 250 zł i dokumentami.

— 6 SIECI. Magierowski Józef zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 45 zgłosił do policji, że w nocy z 4 na 5 bm. skradziono mu ze stawów przy ul. Ks. Józefa 6 sieci wartości 350 zł.

—o—

—o—

W rocznicę śmierci córki błp. Heleny ofiarowali Mecenasowie Laubowie zł 100.— na Poradnię przeciwgruźliczą. 2085

—o—

Dokumenty ludzkości

I.

Wczorajszy numer „Nowego Dziennika" zawierał w rubryce „Wiadomości z kraju" następującą notatkę:

„CHEWRA KADISZA" POCHOWAŁA CHRZEŚCIJANKĘ. W szpitalu warszawskim zmarła 26-letnia Marja z Gregorczyków Plata. Żadna instytucja chrześcijańska nie chciała zająć się pogrzebem zmarłej. Pogrzeb urządziło przeto na prośbę biednej rodziny zmarłej żydowskie towarzystwo pogrzebowe „Ostatnia posługa". Jest to już 50-ty pogrzeb chrześcijański urządzony przez to towarzystwo

II.

Warszawski „Nasz Przegląd" drukuje w numerze z 5 bm. następujący list do redakcji:

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Sz. Pana Redaktora o zamieszczenie poniższego faktu w Jego poczytnem piśmie.

Skutkiem mojej nieostrożności weszła mi igła w rękę, wobec czego należało bezzwłocznie poddać dłoń operacji usunięcia igły. Ponieważ jestem niezamożna, bez zajęcia, zwróciłam się do szpitala Dzieciątka Jezus z prośbą o wyjęcie igły, lecz odmówiono mi bezpłatnego operowania dłoni. Również w ambulatorjum pogotowia i szpitalu Świętego Ducha spotkałam się ze stanowczą odmową. Wówczas, mimo, iż jestem katoliczką, udałam się do szpitala żydowskiego na Czystem i tu dopiero usunięto grożące mi niebezpieczeństwo. Zwróciło przytem moją uwagę nad wyraz grzeczne i pełne współczucia zachowanie się w stosunku do mnie pp. lekarzy oraz pielęgniarki, która nietylko odprowadziła mnie do przystanku tramjawowego, lecz dała także na wykupienie biletu.

Jednocześnie zasyłam tą drogą serdeczne wyrazy wdzięczności lekarzowi Abramowiczowi za dokonanie operacji oraz pp. lekarzom za ich wzorową troskliwość.

Z poważaniem
Stefanja Nakonieczna
Twarda 31—20

Charleston nadal górą!

Ewentalnie inne jego odmiany: „Bananas-Slide", „Yale" i „Camel-Slide".

Co będziemy tańczyć w nadchodzącym karnawale? Czy w dalszym ciągu orkiestra taneczną będzie jazzband i saxofon czy też, porzucając charlestona i najrozmailsze odmiany shimmy, wrócimy do walca orkiestry smyczkowej?

Oto pytania, jakie się dziś nasuwają raz jeszcze. Nie od rzeczy będzie też wysłuchać w tym względzie opinji „miarodajnych" czynników. I tak pełna wdzięku, ale i energji, prezydenta paryskiej „Academie des Maitress de Dance" p. Lefort, skarży się przedewszystkiem na zanik autorytetu i wpływu profesorów tańca na kierunek nowoczesnych pląsów. Pani Lefort uważa, że ruch taneczny zrewolucjonizowały elementy radykalne, wprowadzając istną anarchję i zamęt. Nawet najnamiętniejsi tancerze konserwatywni musieli się usunąć na bok by nie wywoływać śmieszności u drugich. Tańczy się dziś charlestona, nie zważając na muzykę, przyczem melodje walców i tanga „bezcześci" się nieraz przez nadużywanie ich do charlestona P. Lefort nie widzi też wyjścia z obecnego upadku tańca salonowego. Toteż zdaniem pani Lefort i obecnej zimy tańczyć się będzie nadal charlestona we wszystkich jego warjacjach, może i nowych, oczywiście zawsze jednakże pod znakiem murzyńskich rytmów.

C. de Rhynal, honorowy prezydent francuskiego syndykatu profesorów tańca i jeden z redaktorów paryskiego pisma poświęconego sprawom teatru i sztuki „Comoedia" mówi, że z tańcami współczesnemi ma się rzecz podobnie, jak z salonem krawca. Panie odwiedzające swego mistrza igły nie zawsze wybierają bowiem suknię najelegantszą lub najodpowiedniejszą, ale dość często wręcz najbardziej — ekstrawagancką. Przytem ludzie i orkiestra tak się już przyzwyczaiła do importowanych z Ameryki tańców, że trudno byłoby się dziś przyzwyczaić i pogodzić z zasadniczą w tym względzie zmianą.

Anglja wykazała wprawdzie ostatnio skłonność odwrotu od tańców murzyńskich, jednakże i tam nie może być mowy o tańcach bardziej umiarkowanych. Amerykanizacja naszego życia poczyniła już zbyt wielkie postępy, by móc myśleć o powrocie do tańca europejskiego.

Charlestona nie uważa mistrz Rhynal za ostatni zresztą wyraz możliwości tanecznych w nadchodzącym sezonie. Rhynal ma tu na myśli „kroki", jednej z ostatnich odmian charlestona, zwanej „Banasas-Slide", wywołującej wrażenie, jak gdyby tancerz ślizgał się z całą obojętnością po łupinie banana. Inna odmiana zwana „Camel- Stride" przypomina sympatyczne klękanie jednego z najpopularniejszych zwierząt pociągowych Afryki i Azji. W Londynie trjumfy święci taniec „Yale", tańczony w rytmie bluesa z pewną jednak domieszką foxtrotta i tanga, oraz przymieszką charlestona. W Berlinie zdobywa sobie ostatnio prawo obywatelstwa taniec „Deta", o którym pisaliśmy już przed kilku dniami.

A zatem charleston z wszystkiemi odmianami, czy będą się one nazywały „Bananas- Slide", „Camel- Stride" czy „Yale".

Dekret o zwołaniu Sejmu
ukaże się 10 bm.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 9. Sin. Wbrew wiadomości podanej przez dzisiejsze pisma, dzisiejszy „Monitor Polski" nie zawiera dekretu o otwarciu sesji sejmowej. Jak się dowiaduję dekret ten ukaże się w terminie przepisanym tj. około 10 bm. Nie należy jednak spodziewać się pierwszego posiedzenia Sejmu przed dniem 20 b. m.

Komunikat min. spraw zagranicznych
o polskim projekcie paktu o nieagresji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 9. Sin. Wobec nieścisłych wiadomości, które ukazały się ostatnio w prasie na temat projektu polskiego co do paktu ogólnego o nieagresji M. S. Z. komunikuje: Delegacja polska na zgromadzeniu Ligi Narodów podda pod rozwagę i dyskusję Zgromadzenia ideę ogólnego paktu o nieagresji. Projekt ten, którego formę obecnie trudno przesądzać, ma być niejako uzupełnieniem paktu Ligi Narodów, który jak wiadomo nie wyklucza całkowicie wojny. Pakt ten rzecz jasna nie byłby wymierzony przeciwko nikomu i miałby na celu jedynie ugruntowanie wzajemnego zaufania pomiędzy narodomi i zwiększenie powszechnego bezpieczeństwa, a co zatem idzie podniesienie wpływu i autorytetu Ligi Narodów.

Pro i contra

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 6 9. (D) Polski projekt ogólnego paktu o nieagresji jest w dalszym ciągu bardzo żywo omawiany w tutejszych kołach. — Stanowisko poszczególnych delegacyj nie jest jednolite. Obok zwolenników polskiego projektu są też i przeciwnicy. Do tych ostatnich zalicza się delegacja włoska i angielska.

Projekt polski w oświetleniu prasy berlińskiej

Berlin, 6 9. PAT. Cała dzisiejsza prasa popołudniowa stara się wykazać, że projekt polski paktu o nieagresji został opracowany bez porozumienia z Briandem, lecz w porozumieniu z Poincarem. Projekt ten, jak donoszą „Deutsche Allg. Zeitung", „Berliner Tageblatt" i „Vossische Ztg", podobno nie odpowiada Briandowi. Według tych dzienników Briand nosi się z zamiarem wystąpienia z własną inicjatywą, która dąży do rozszerzenia podstaw Locarna. Projekt polski był mu bardzo nie na rękę. „Deutsche Allg. Ztg" pisze, że Briand liczy się z tem, że Polska nie przeforsuje swego stanowiska. Dziennik przewiduje, że w tym momencie Briand wystąpi z własnym projektem, który zdaniem dziennika może być dla Niemiec znacznie niebezpieczniejszy, aniżeli koncepcja polska.

Pożar Kocka wynikiem zbrodniczego podpalenia?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 9 Sin. W związku z pożarem którego pastwą padło miasteczko Kock dowiadujemy się, że przyczyną pożaru było zdaje się zbrodnicze podpalenie młyna w Kocku, dokonane przez jednego z współwłaścicieli młyna. W sprawie tej toczy się energiczne śledztwo. Ofiarą płomieni padło 171 budynków, 325 rodzin w tem 95 procent rodzin żydowskich, znajduje się bez dachu nad głową.

Do Kocka wyjechał wojewoda lubelski oraz naczelnik wydziału śledczego w Lublinie.

Nieudany zamach na parowozownię
w Kościerzynie

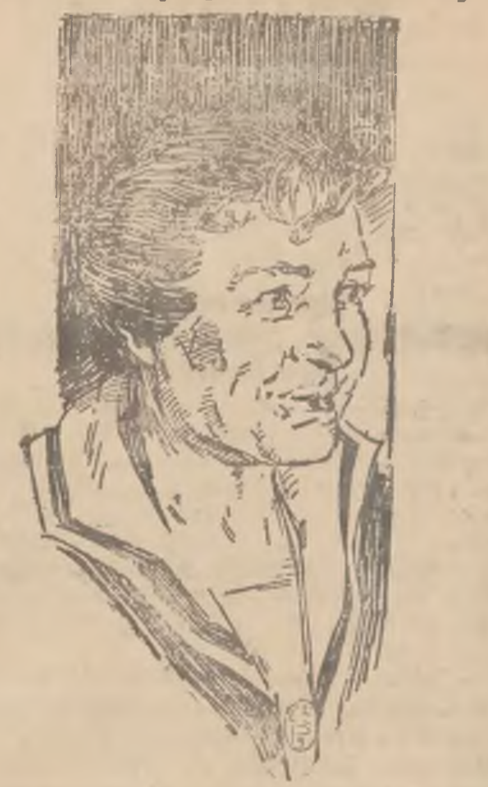
Warszawa, 6 9. PAT. Dnia 4 bm. o godzinie 1-szej w nocy nieznani sprawcy usiłowali podpalić parowozownię na stacji Kościerzyn w gdańskiej dyrekcji kolejowej. Sprawcy zamachu po wybiciu szyby w okratowanym okienku prywatnego mieszkania zawiadowcy parowozowni wrzucili do pokoju przesycony benzolem i naftą zwój szmat, który jednak wypaliwszy kawał podłogi same zgasły przez nikogo niezauważone. Równocześnie znaleziono bombę, która miała zwęglony lont, a która odbiwszy się od ramy okiennej spadła do ogrodu, gdzie skutkiem wilgoci lont zgasł. O zamachu powiadomione zostały władze śledcze i policyjne, oraz kolejowe, które wdrożyły surowe śledztwo.

Propaganda bolszewicka w Boliwji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 6 9. (D) Wedle doniesienia z Lapaz rząd Boliwji przedłożył senatowi dokumenty otrzymane od swego poselstwa w Paryżu, a stwierdzające, że rząd sowiecki finansował ostatnio powstanie Indjan w Boliwji. Senat powziął uchwałę, domagającą się ogłoszenia stanu oblężenia i ostrego wystąpienia rządu przeciw bolszewizmowi.

Jubileusz p. prez. Mościckiej



Pani Prezydentowa Mościcka obchodzić będzie wkrótce 25-lecie swej pracy społecznej.

Nowe listy gończe za gen. Zagórskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 9. Sin. Komenda policji na miasto Warszawę rozesłała nowe listy gończe za generałem Zagórskim. Do listów gończych dołączono 10 fotografji zaginionego generała.

—o—

Sprzedał swe szczęście

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 9. Sin. Główna wygrana Polskiej Loterji Klasowej, 200 tysięcy zł. padła na numer 96042. Los ten nabył w kolekturze przy ul. Trębackiej jeden z wyższych wojskowych M. S. Wojsk., major H., który następnie widocznie w potrzebie odstąpił go kolektorowi Łatuszkowi w Starogardzie na Pomorzu. Kto nabył los od kolektora w Starogardzie — dotychczas nie ustalono.

Lewin nie może dojść do zgody ze swymi lotnikami

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 6 9. (D) Lewin, który po ucieczce z Paryża miał wystartować w Londynie w towarzystwie pilota Whicliffa, zerwawszy przedtem umowę z lotnikiem francuskim Drouhinem, pokłócił się teraz i z Whicliffem, tak, że lot jego do Ameryki stoi pod znakiem zapytania. Whicliff sprzeciwił się mianowicie zabraniu trzeciego pasażera na „Miss Columbię" w osobie dwudziestoletniej miss. Boll, córki amerykańskiego miljonera, która proponowała Lewinowi sprzedaż „Miss Columbji", a którą Lewin chciał zabrać z sobą do Ameryki.

Honorarjum Szaljapina w Londynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 6 9 (D) W najbliższych dniach rozpoczyna słynny śpiewak rosyjski Szaljapin gościnne występy w londyńskiej Albert-Hall. Kontrakt podpisany przez Szaljapina przewiduje honorarjum w wysokości 12.500 funtów za każdy występ.

EKSPEDYCJA NAUKOWA Z DREM FILCHNEREM NIE ZOSTAŁA ZAMORDOWANA? Z miejscowości Batang w Tybecie donosi agencja Reutera, że ekspedycja naukowa z Drem Filchnerem, Mathewsonem, oraz misjonarzami amerykańskimi nie została zamordowana, jak to pierwotnie przypuszczano. Jak się zdaje, napadnięta została inna grupa podróżników amerykańskich i kanadyjskich.

W Genewie praca przeniosła się do komisyj

Genewa, 6 9. PAT. Komisja prawnicza zgromadzenia Ligi Narodów, która obraduje pod przewodnictwem Adatci (Japonja) wybra ła swym wiceprzewodniczącym duńskiego dyplomatę Sahle'go. Komisja zajmie się szczegółowo sprawą prac komitetu rzeczoznawców do stopniowej kodyfikacji prawa narodów. Sprawozdawcami tej komisji zostali Fromageot, Guerrero i Politis.

Genewa. 6 9. PAT. Komisja do spraw rozbrojenia, która zebrała się pod przewodnictwem Benesza wybrała swoim wiceprzewodniczącym delegata San Salwador Gerrero. Komisja zajmie się przedewszystkiem wynikami obrad przygotowawczej komisji w sprawie zwołania międzynarodowej komisji rozbrojeniowej. Pozatem komisja omówi wszystkie sprawy, dotyczące pokojowego załatwienia międzynarodowych zatargów, jak również ułatwieniem szybkiego zebrania się Rady Ligi Narodów w krytycznych chwilach.

Komisja polityczna, która obradowała pod przewodnictwem Bechsa (Luksemburg) wybrała na wniosek delegata angielskiego swym przewodniczącym hr. Apponyi'ego.

Druga komisja, która zajmuje się sprawami technicznemi organizacji Ligi i ma na celu główne zająć stanowisko w sprawie wyników wiatowej konferencji gospodarczej odbyła także posiedzenie konstytuujące.

Inne komisje rozpoczęły również swe prace, utworzyły odpowiednie biura oraz wyznaczyły referentów do poszczególnych spraw. Obok narad toczących się w łonie właściwych i jawnych komisyj, odbywały się ostatnio często rozmowy pomiędzy kierowniczymi mężami stanu, zwłaszcza pomiędzy Stresemannem a Chamberlainem. Istnieją przypuszczenie, że rozmowy te toczyły się na temat pewnych sposobów zmniejszenia załogi okupacyjnej w Nadrenji.

Dyskusja generalna na plenum

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 6 9. (D) Dziś popołudniu rozpoczęła się generalna dyskusja nad sprawozdaniem Rady Ligi Narodów i sekretarjatu Ligi. Dyskusję rozpoczął delegat Indyj, sir Ramanswani Ayar.

Stresemann opuszcza na kilka dni Genewę

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 6 9. (D) Z końcem tygodnia wyjeżdża Dr Stresemann do Berlina celem wzięcia udziału w naradach gabinetu Rzeszy. W poniedziałek wraca Dr Stresemann do Genewy.

Propaganda anarchistyczna w Ameryce

Nowy Jork, 6 9. PAT. W związku z dokonanem śledztwem przeprowadzonem w sprawie wybuchu bomby w Brooklynie policja aresztowała 6 osób w tem 4 obywateli meksykańskich. W jednym z domów znajdującym się w pobliżu miejsca wybuchu bomby wykryto fabrykę bomb oraz znaleziono skrzynię zawierającą literaturę anarchistyczną oraz korespondencję z której wynika, że prowadziły w Stanach Zjednoczonych propagandę anarchistyczną.

Otwarcie międzynarodowej konferencji handlowej

Rio de Janeiro, 6 9. PAT. Otwartą tu została międzynarodowa konferencja handlowa. — W imieniu brazylijskiego ministerstwa spraw zagranicznych powitał uczestników kongresu minister Mangebeyra. W imieniu delegacji francuskiej zabrał głos senator Dumont, po nim zaś delegat niemiecki Hilferding, który wyraził hołd Brazylji oświadczając, że jest zrozumiałem, iż tak szybko stała się ojczyzną miljonów ludzi, przybyłych ze wszystkich części świata. Mowca podkreślił, że przedmiotem obrad konferencji jest zapewnienie pokoju gospodarczego i zakończył swe przemówienie zdaniem: „Po okropnościach katastrofy wielkiej wojny oczekujemy z ufnością jutra solidarności narodów“.

Bogaty kupiec nowojorski zamordowany w celu wydobycia premji asekuracyjnej na 70.000 dol.

W Nowym Jorku natrafiono ostatnio na ślad morderstwa w celu wydobycia premji asekuracyjnej w kwocie 70.000 dolarów. Jak więc widzimy, krwawa „moda“ morderstw, celem podjęcia premij asekuracyjnych, święcić zaczyna w czasach dzisiejszej powojennej demoralizacji istne orgje.

Nie minęły jeszcze echa niedawnego morderstwa na artystce węgierskiej p. Forgacs, a już donoszą pisma o nowem morderstwie w celach wydobycia premji asekuracyjnej. Mordercy, którzy tym razem dopuścili się zbrodni, przyznali się do zwyrodniałego czynu Zeznali przytem, że człowiek, który namówił ich do morderstwa, popełnił już w swoim czasie oszustwo asekuracyjne. Uczynić miał on to wespół z obecnie zamordowanym, który w swoim czasie był jego spólnikiem. Człowiek jednak, na którego wskazują mordercy, że ich do czynu namówił, wypiera się wszelkiego współudziału w morderstwie, jakkolwiek poddano podejrzanego przesłuchaniu już „trzeciego stopnia“.

Przed kilku dniami zmarł bogaty kupiec nowojorski, Benjamin Goldstein przez zatonięcie w zatoce Gravesent. Policji nowojorskiej, która dowiedziała się, że zmarły kupiec niedawno przed śmiercią zawarł dwie umowy asekuracyjne na łączną sumę 70.000 dolarów na rzecz swego spólnika Józefa Lewkowicza, wydała się sprawa zatonięcia Goldsteina mocno podejrzana. Podejrzenie policji umocniło opowiadanie przybrzeżnego rybaka, który w krytycznym dniu widział w zatoce Grevesent łódź z trzema ludźmi, z których jeden wypadł, względnie wyrzucony został z łodzi. Policja natknęła się też wkrótce na ślad owych dwóch ludzi, którzy odbyli „przejażdżkę“ z zatopionym. Mordercy nazywają się Irving Rubinzahl i Harry Grenburg.

Są to dwaj ekspedjenci sklepowi, którzy przyznali się do zbrodni, oświadczając, że namówił ich do niej spólnik Goldsteina, Lewkowicz. Przyrzec miał on wykonawcom zbrodni 500 dolarów, przyczem 175 wręczyć miał im, jako „zadatek“. Mordercy nie okazują skruchy, owszem cynizm, przyczem tłumaczą się m. in. również i tem, że wrzucony do morza kupiec Goldstein dopuścił się w swoim czasie oszustwa asekuracyjnego przez podpalenie swego sklepu.

— GOŚCINNE WYSTĘPY W.I.K.T-u W KRAKOWIE. Znakomita trupa warszawskiego teatru artystycznego (WIKT) pod kierownictwem Idy Kamińskiej i Zygmunta Turkowa przyjeżdża do Krakowa tylko na cztery występy. Premjera „Wilków“ Romain Rollanda odbędzie się w sobotę 10 bm. Ponadto grane będą: „Nora“ Ibsena (w niedzielę) i „Bracia Karamazow“ Dostojewskiego (w poniedziałek).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Zabiłem“.
NOWOŚCI: „Nędznicy“.
SZTUKA: „Księżniczka Tralala“
PROMIEŃ: „Księżna Gdańska“ (Madame Sans Gene) (Gloria Swanson).
WARSZAWA: Program sensacji i humoru: „Ja ni echce kochać“ oraz „W sidłach piratów“
UCIECHA: Królowa Folie Bergere“
WANDA: „Granica śmierci“

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 6. 9. Dla akcyj tendencja mocniejsza, dolar bez zmiany.

Akcje: Hipoteczny 1.10 Tohan 12.25, Pharma 1.30, Zieleniewski 19.75, Siersza górnicza 6.10, Chodorów 148, Chybie 6.

Wczoraj na rynku efektów w obrotach prywatnych do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania tendencja mocniejsza, obroty żywsze, ruch większy. Kursy kształtowały się następująco: Jaworzno 20.5, Zieleniewski 19.75, Bank Polski 139 i pół, Cegielski 40.5, Chybie 6, Na rynku walutowym bez zmiany. Dolar w Krakowie got. 8.91 i pół do 8.92 i pół, czeki 8.94—8.95. Katowice got 8.92 1/4—8.92 3/4, Lwów got. 8.91—8.92. Bank Polski płacił za got. bez zmiany 8.88, za czeki 8.91.

Giełda warszawska

Warszawa 6 bm. (PAT.) Giełda waluty

Dolary 8·91, sprz. 8·93. kup. 8·89.
Belgja —·—, —·—, —·—.
Holandja 358·425. sprz. 359·330, kup. 357·52
Londyn 43·48 sprz. 43·59, kup. 43·37
N. Jork 8·93. sprz. 8·95 kup. 8·91.
Paryż 35·05 sprz. 35·14 kup. 34 96
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45
Szwajcarja 172·49, sprz. 172·91. kup. 172·06
Włochy 48·55. 48·67, 48·43.
Wiedeń 126 06 kup. 126·37 sprz. 125·75

Warszawa, 6. 9 PAT. Bank handl. 123, Bank Polski 139.13 1/4, Bank zw. sp. zarobk. 85 3/4, Elektrownia Dąbrowa 72.70, Siła i światło 105, 109, 108, Czersk 1.03, Gosławice 73, Cukier 5.4.95, Firley, 53.54, Drzewny przemysł 13 3/4, Węgiel 54.53 i pół, Fitzner 5 3/4, Lilpop 31.30.6, Modrzejów 9.20, Ostrowiec 96 99. 98, Parowozy 52.51, Rudzki 59 i pół, Ursus 17, Starachowice 64 i pół, Żyrardów 18 i pół, 18 3/4, 18 i pół, Zawiercie 36 3/4, 36 1/4, Borkowski 3.40, 3.36, Syndykat rolni. 10 i pół.

Pożyczka dolarowa 56 i pół, 57, 5 proc. poż. konwersyjna 62, 10 proc. poż. kolejowa 102 i pół.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 6 b. m. (P. A. T.). Dewizy.

Amsterdam 283·78, Belgrad 12·46, Berlin 168·41 Bruksela 98·60, Budapeszt 123·95. Kopenhaga 189·65 Londyn 34·43 Madryt 119·70, Medjolan 38·45, Nowy Jork 708·15. Oslo 185·60, Paryż 27·75. Praga 20·98 Sofja 5·10, Sztokholm 190·70, Warszawa 79·10—79·39 Zurych 136·54, Amerykańskie 706·—, niemieckie 168·15 angielskie 34·75, polskie 78·98 79·38 szwajcarskie 136·25 czeskie 20·97. Węgierskie 123·96.

Akcje: Zieleniewski 15·60. Silesja —·—. Fanto 8·50, Gal. karpaty 29·50, Galicja 96·—, Siersza 4·80 Bank małopolski —·— Bank hip. 0 75 Tepege. —

Giełda zurychska

Zurych, 6. 9 PAT. Paryż 20.33, Londyn 25.21, N. Jork 5.18 5/8, Belgja 72.225, Włochy 28.15, Hiszpanja 87.50, Holandja 207.825, Berlin 123.35, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.30, Oslo 135.90 Kopenhaga 138.90, Sofja 3.75, Praga 15.36, Warszawa 58, Budapeszt 90.75, Białogród 9.1325, Ateny 6.85, Konstantynopol 2.575, Bukareszt 3.185, Helsingfors 13.075, Buenos Aires 221,50.

Głośny proces w Ołomuńcu



W Ołomuńcu zakończony został w tych dniach proces przeciwko masowemu mordercy i dezerterowi Lecianowi, mającemu na sumieniu tyle przestępstw, iż w myśl kod. karnego powinien być aż 7 razy stracony. Sąd dywizyjny w Ołomuńcu skazał Leciana na karę śmierci przez powieszenie

DROBNE OGŁOSZENIA

CHAIM KSIĘSKI, rutynowany nauczyciel, specjalista i doświadczony pedagog, udziela najnowszą metodą lekcji hebrajskiego, polskiego i niemieckiego, konwersacji i literatury: Kraków-Podgórze, Kalwaryjska 14. 2079 x

DYPLOMOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcji gry na fortepjanie. Wiadomość: Podgórze, ul. Zamojskiego 28, I. piętro. 982

STOW. „Ochrona dla biednych chorych" w Krakowie zawiadamia P. T. Publiczność, że zakupione bilety od tegoż Stowarzyszenia do kina „Warszawa" są ważne. 2234 x

WDOWA po adwokacie wynajmie pokój umeblowany z osobnem wejściem, z utrzymaniem lub bez. Wiadomość: Zyblikiewicza 9, III. piętro, drzwi Nr. 7 od godz. 2—6-tej. 2224 x

UCZENICA IV. kursu semin. obejmie posadę najchętniej do dzieci. Wynagrodzenie według umowy. Marja Słodkówna, Pędzichów 22. 979 g

POSZUKUJĘ panny do 6-letniego dziecka na popołudnie, z dobrej żyd. rodziny. Zgłoszenia: Reiss, Pomorska 6, II. piętro, między godz. 13—15. 980 g

MIESZKAŃCY Podgórza i okolicy! Za parę groszy dziennie wypożyczać można ostatnie nowości w języku polskim, niemieckim i francuskim w nowo otwartej wypożyczalni książek „Kultura", Podgórze, Rynek główny 12. 2232 er

ENERGICZNYCH i zdolnych akwizytorów węglowych, dobrze się prezentujących, przyjmiemy zaraz. Osobiste zgłoszenia tylko stale zamieszkałych w Krakowie: ul. Dietlowska 107, parter. 2228 x

FORTEPIANY — PIANINA, fisharmonje, najkorzystniej w najstarszym składzie fortepjanów firmy Wł. Boloński (Z. Raba nast.), Kraków, Rynek gł. 34 (Pałac Spiski). Najdogodniejsze warunki spłaty! 2164 x

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Nowym Sączu, na nazwisko Salomon Ber Kleingut, ur. 1902 r. w Gorlicach, unieważniam. 981 g

---

Nowe dzieło historyczne o Żydach w Polsce

MAJER BAŁABAN

STUDJA HISTORYCZNE

Warszawa 1927, str. 205 i 27 ryc. na 16 tabl.

Cena Zł 6.

Skład głównny w księgarni:

M. I. Freida, Warszawa, Rymarska 16

WPISY na zarej. przez Ministerstwo W. R. i O. P. **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** w Krakowie, STRADOM L. 27 przyjmuje się codziennie 9—1 i 3—6.

Kursy Feinberga celują w przysposobieniu także osób starszych do zajęć biurowych

2017 x

Nakładem Wielkiej Synagogi na Tłumackiem

wyszło z druku nowe wydanie

מחזור לראש־השנה ויום־הכפורים

tekst hebrajski z klasycznym przekładem polskim

Rabina Dra Izaka Cylkowa

w dwóch tomach

Cena wyłącznie w oprawach płóc. Zł 12

Nabyć można we wszystkich księgarniach żyd

Skład główny:

Księgarnia „Achiasaf" Warszawa, Leszno 54

2023 x Konto czek P. K. O. Nr. 1640

Kostjumy jesienne

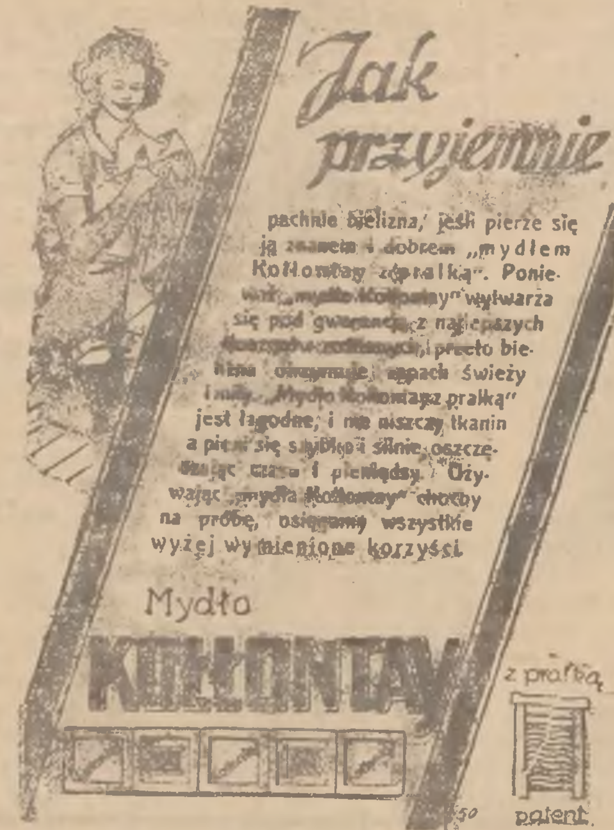
płaszcze i suknie dla Pań i Panienek

wykonuje gustownie wedle najnowszych żurnali paryskich pracownia

„Ognisko Pracy" Kraków, Mikołajska 9

otwarta w godzinach między 11—1.

Tamże osobny dział garderoby dziecięcej **dla chłopców** i małych dziewczynek.



Generalny Przedstawiciel:

Szymon Goldstein, Kraków, XXII., Józefińska 30. — Telefon 3320.

„DYWAN"

Tkalnia dywanów i kilimów

KRAKÓW-PODGÓRZE ŚW. KINGI 9 linja tram. 3

poleca

DYWANY i KILIMY

bezkonkurencyjnie **tanio**.

Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

PAN!

Gdy zamierza **zakupić najpewniejsze i najlepsze** na całym świecie prezerwatywy, powinien **niezwłocznie** zażądać 4 wzory wraz z zajm. cennikiem za **Zł 1·60** w znaczkach. Tuzin Zł 4, 6, 9 i 12 wysyłka poczt. **zupełnie** dyskretnie.

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska L. 7

(dom własny)

KONC. BIURO

BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

S. MONDERER

Kraków, Kalwaryjska 14.

Organizuje biura, księgowość, administracje; sporządza bilanse, przeprowadza rewizje ksiąg handlowych etc. oraz rozliczenia skomplikowanych rachunków.

Pierwszorzędne zaufane siły fachowo-komercjalne.

„Marka światowej sławy"

Dla zdrowia dzieci!

przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY

i MYDŁO HYGIENICZNE

dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

G. HAY, aptekarz, Główny skład wysyłkowy

LWÓW

Przyjmuje się lekcje prywatne

WPISY

NA HEBRAJSKIE KURSA

SZEWACHA i JÓZEFA WALKOWSKICH

dla początkującej i zaawansowanej młodzieży od 9 lat wzwyż i dla starszych w kancelarji kursów

ul. Starowiślna L. 42, parter

2184 x od 5—8 wieczór.

Wyższe kursa dla biblji i talmudu

OSTRZEŻENIE.

Ostrzegamy przed objęciem w jakiejkolwiekbądź formie lokalu **Leona Nebenzahla, Skawińska 12**

980 g Zarząd Spółki „Krajewskie", Gertrudy 17.

Wyrób dywanów ręcznych

PAULA LANDAU

CZECHOWICE (Śląsk Cieszyński)

poleca we wszystkich wielkościach dywany ręczne, narzuty, obrusy, poduszki itp. po cenach bardzo przystępnych i na dogodnych warunkach spłaty.

Zastępcy za prowizją poszukiwani. 2229 x

SWOSZOWICE OBOK KRAKOWA

Najsilniejsze zdroje siarczane, radioaktywne, bardzo skuteczne dla chorych na reumatyzm, artretyzm, ischias, następstwa po uszkodzeniach kości i mięśni i t. p.

2026 x

Zakład kąpielowy, urządzony wedle nowoczesnych wymagań higjenicznych

Wille zakładowe i prywatne

Obok zakładu wielki park względnie lasek sosnowy

Lekarz i restauracja w miejscu. — Połączenie z Krakowem autobusami i pociągami kolejowemi kilka razy dziennie. — Stacja kolei w miejscu Bliższych informacyj udziela Zarząd Zdrojowy

---



Pięknie udekorowana sala

na wesela, bankiety, zabawy, dancingi z osobnem wejściem do wynajęcia.

Na życzenie podaje się również potrawy

Kawiarnia „Royal"

2330 x

Pracownia bielizny

w „Ognisku Pracy" Mikołajska L. 9

przyjmuje od dnia 5 bm. począwszy, zamówienia na bieliznę damską i męską wszelkiego rodzaju

---

Poszukuję mieszkania

złożonego z 2—3 pokoji, kuchni z pełnym komfortem. Zgł. pod „Mieszkanie S." do Ad. N. Dz.

Już nadeszły FUTRA

nowe transporty zakupione osobiście na zagranicznych targach futrzanych **przed zwyżką cen** do firmy

A. Jachimski

Kraków, Grodzka 16-18

Tel. 4726.

131 ar

Ceny przystępne — dogodne spłaty do jesieni.

Wydawca: za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.